

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiełłowska 3. Telefony: Redakcji 79. Administracji 95. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Administracja czynna od godz. 9-3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięczna z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—20 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia zabrakowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Urząd ogłoszeń 6-cio tamowy, za tekstem 10-cio tamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## Przed Soborem Cerkwi Prawosławnej.

Od dłuższego już czasu toczą się obrady komisji przedsoborowych Cerkwi Prawosławnej w Polsce. War to zapoznać się bliżej z tą sprawą, po nieważ ustalenie form organizacyjnych i sytuacji prawnej Cerkwi jest zagadnieniem dużego znaczenia, zwłaszcza dla obszarów wschodnich Rzeczypospolitej.

Prace wymienionych komisji obejmują rozmaite dziedziny życia cerkiewnego. Najciekawsze są uchwały komisji pierwszej, zmierzające do podniesienia życia religijnego wśród prawosławnych drogą: a) pogłębienia wśród ludu znajomości doktryny Cerkwi; b) podniesienia moralności wśród wiernych; c) podniesienia autorytetu duchowieństwa i d) walki z „błędowierstwem”.

Jako środki wiodące do zrealizowania powyższych postulatów komisja zaleca (podaje ważniejsze tylko punkty): ad a) wznowienie wewnętrznej spójności między wiernymi, uroczyste nabożeństwa, zaznajamianie parafian z głównymi zasadami wiary, analizę teorii materialistycznych, wydawnictwo broszurek i ulotek zwalczających ateizm i sekciarstwo, otwarcie niedzielnych szkół oraz cerkwi zamkniętych; ad b) walkę z upadkiem moralności, organizację bractw, kura torów, kółek gorliwych prawosławnych i wydawanie cerkiewno-ludowe go dziennika; ad c) odpowiednie przygotowanie prefektów szkolnych, surowe przestrzeganie w życiu moralności chrześcijańskiej, konieczność zmiany sposobów materialnego zabezpieczenia duchowieństwa w sensie usunięcia materialnej jego zależności od parafian i ad d) organizację djecejałnych misjonarzy oraz katechetów parafialnych.

Poza tem jak to donosi organ metr. praw. „Woskr. Czt.” — skąd i czerpiemy powyższe dane, — uchwały komisji idą w kierunku uniezależnienia się od ingerencji czynników państwowych w sprawach erygowania nowych parafii, budowania cerkwi oraz żądania zwrotu cerkwi i b. cerkiewnych majątków, pozostających pod zarządem państwa, lub znajdujących się w posiadaniu Kościoła Katolickiego, wreszcie — niestosowna reformy rolnej względem majątków cerkiewnych.

Jak z tego widać, reforma jest za krojona na szeroka skalę, nawet żąca od Państwa dla Cerkwi specjalnych przywilejów. Natomiast ani jednym słowem uchwały nie wspominają w jakim języku mają być prowadzone wykłady, szkoły, katechizacje, wydawane broszury, ulotki, gazeta. Wynikałoby z tego, że chodzi tutaj o utrzymanie za wszelką cenę rosyjskiego charakteru Cerkwi prawosławnej w Polsce. Tymczasem właśnie ten obcy większości wiernych charakter Cerkwi powoduje załamanie się życia duchowego wśród ludności prawosławnej. Prawosławny Ukraincom i Białorusinom stracona przez żół nierzą polskiego ze swego cokołu rosyjskość już nie imponuje. Ludność ta pamięta jaką rolę prawosławne duchowieństwo odgrywało wobec rządu rosyjskiego. Dzisiaj mści się nad duchowieństwem jego ongiś świadome utrzymywanie ludności prawosławnej w ciemności religijnej, — z której zrodziło się dzisiejsze sekciarstwo, ateizm, komunizm, brak moralności i zanik etyki chrześcijańskiej.

Często słyszy się narzekanie publicystów prawosławnych na ingerencję Rządu w sprawy Cerkwi. Dowodzą oni że jest to zbyt, bowiem duchowieństwo prawosławne jest zupełnie lojalne. Tej lojalności kwestionować nie zamierzam, jednak nie przesadza ona o ogólnym kierunku polityki hierarchii cerkiewnej w dziedzinie pozakościelnej. Obserwacja tej polityki skłania do twierdzenia, że obdarza ona sympatią i poparciem dążenia prorosyjskie w Cerkwi. Przykładem służący może kwestia częściowej ukrai nizacji Cerkwi. Wszak niby w zasadzie hierarchia na to się zgadza, lecz w rzeczywistości stawia temu na każdym kroku przeszkodę, nie dopuszczając do usunięcia rosyjskiego sędoidalnego pokostu.

Na Wołyniu potrzeba było dużych wysiłków i walk ze strony Ukrainców, którzy walczyli o podważenie Cerkwi przeciwko Unji, by hierarchia zdo

była się na nieznaczne ustępstwa na rzecz ukrai nizacji. Charakterystycznym jest że mimo to ukrai nizacja Cerkwi na Wołyniu zwalcza ją czynnik misjonarskie, składające się z Rosjan.

Nie lepiej przedstawia się sprawa na terenach z ludnością białoruską. Tereny te hierarchia prawosławna uważa za domenie rosyjską (eparchia wileńska, grodzieńska i częściowo pińska). Tu koncentruje się aparat rusyfikatorski. Na tych terenach białoruski duchowieństwo jest momentem dy skwalifikującym. Tu prawosławni Białorusini naprótno od szeregu lat kołaczą nie o jakieś specjalne przywileje, lecz o możliwość słuchania słowa bożego w swej mowie ojczystej. Na terenach białoruskich szerzy się zastraszające ateizm, komunizm, bandytyzm, szpiegostwo na rzecz Rosji, ale to nie wzrusza kierowników życia prawosławnego. Wprawdzie pod naciskiem opinii oraz Rządu Synod prawosławny polecił w. konsystorzowi porobić pewne ustępstwa Białorusinom. Lecz od czegoż jest system doświadczony biurokracji konsystorskiej. Została utworzona komisja w celu przekładu ewangelii na język białoruski ale skład komisji stanowią w większości Rosjanie. A oto inne obrazki. W Wilnie od kilku lat białoruska młodzież naprótno prosi o wyznaczenie im cerkwi, w której mogłyby słuchać słowa bożego po białorusku. Takiej młodzieży jest około tysiąca, ulega ona silnie wpływom metody stów, komunizmowi, lub nawet skłania się ku Unji ale dla kontynuatorów tradycji rosyjskich jest to wszystko obojętne.

Jak donosi białor. praw. miesięcznik „Cerkwa i narod” parafianie zaleskiej parafii (ep. wil.) zwrócili się do metr. Djonizy i arch. Teodozego z prośbą o usunięcie od nich parocha A. Kosteńczyka, który swym postępowaniem i zdradzeniem oraz nieodparciem wianem nabożeństw (od Wielkiejnocy nie było jeszcze nabożeństwa) doprowadził do tego że wierni przestali wogóle uczęszczać do cerkwi. Na to podanie parafianie dotychczas odpowiedzi nie otrzymali. Wnosząc powtórnie podanie w tej sprawie parafianie zastrzegają już, że nieusunięcie wymienionego parocha pociągnie za sobą przejście całej parafii na Unję.

Albo inna wiadomość zacierpnięta z tegoż miesięcznika. „Prezes dozo ru cerkiewnego cerkwi w Ikażni (ep. wil.) przekonawszy się, że cała działalność władz cerkiewnych sprowadza się tylko do ściągania danin cerkiewnych i podatków, — przeszedł do sekciarstwa”...

Fakty mówią za siebie.

A teraz zkończmy przyjrzyjmy się działalności hierarchii na innym polu. Każdy, kto bywa w cerkwi musi zwrócić uwagę, że w modłach kapłana w których głośno wymienia ważniejszych świętych Cerkwi co do niektórych używa się przymiotnika „wsierosijskij” np. św. Olga i inni. Wiemy doskonale że rubryki prawosławne metropolity Piotra Monyły z czasów przedsoborowych tego przymiotnika nie znają, wprowadzono zaś go pod naciskiem synodu petersburskiego jako symbol „jedyni, niedzieli rosyj Rosji”. Ten sam przymiotnik do stał się do ksiąg liturgicznych wydanych już w Polsce. Trudno jest nie dopatrzeć się w tem chęci hierarchii podkreślenia wiernym, że należą do „rosyjskiej Cerkwi” i że są z Rosją związani jako z krajem ojczystym.

Inny wypadek. Cerkiew prawosławna rozpoczęła misję wśród unitów na Żemkowszczyźnie (woj. lwowski). Zawdziającą ciemności religijnej Żemków, ich zatargom z swymi proboszczami oraz oddawna szerczenemu (akcja Bobryńskiego na Rusi Czerwonej) moskalofilstw — rosyjskim misjonarzom udało się opanować kilka miejscowości. Efekt tej pracy misyjnej obecnie jest ten, że ludność nie chodzi ani do cerkwi prawosławnej ani unickiej, natomiast rozwielmożniło się tam bezboźstwo i komunizm. Poza tem rozwinął się fanatyzm religijny, doprowadzający do rozlewu krwi, jak to miało miejsce w dniu 11 września b. r. we wsi Krynica. Przewoźniki i in.. Przed kilku miesiącami z Łucka został usunięty za podburza nie wiernych przeciwko nominacji

## Przesilenie rządowe w Anglii.

Snowden, Sinclair i Samuel złożyli dymisję.

LONDYN. (Pat.) Na posiedzeniu gabinetu ministrowie Snowden, Sinclair i Samuel złożyli swe dymisje, poczem posiedzenie przerwano. Przewidywane jest ustąpienie 7 liberałów, zbliżonych do Samuela, zajmujących stanowiska poza gabinetem, Ustąpić by mieli markiz Lothian, podse

krętarz stanu dla spraw Indji, sir Robert Hamilton, podsekretarz stanu dla spraw kolonii, Graham White, kierownik resortu poczt i inni. O godzinie 14.30 obrady rządu rozpoczęły się ponownie jedynie bez udziału 3 ministrów, który podali się do dymisji.

### Trudności.

stanowisko to wysuwana jest kandydatura szkockiego posła liberalno-narodowego Macphersona. Jednak Mac Donald napotyka na trudności ze strony konserwatystów, którzy pragnęli by przesunięcia ministra rolnictwa Gilmoura, z którego nie są zadowoleni na stanowisko ministra dla spraw Szkocji, rolnictwo zaś pragnęli by powierzyć podsekretarzowi stanu w ministerstwie skarbu konserwatystę Elliotowi. Takimiu wzmocnieniu się konserwatystów opierają się zarówno narodowi liberałowie, jak premier Mac Donald. Przeprowadzenie rekonstrukcji oczekiwane jest w ciągu najbliższej nocy.

### W Belwederze.

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 28 b. m. przybył do Belwederu i wpiisał się do księgi audjencjonalnej attache bułgarski ppłk. Ganew.

### Podziękowanie żony i siostr s. p. Żwirki i Wigury.

WARSZAWA. (Pat.) Kierownik Ministerstwa Komunikacji inż. Butkiewicz, jako prezes Komitetu Fundacji cz. sp. por. Fr. Żwirki i sp. inż. Stanisława Wigury, otrzymał pismo od pań Agnieszki Żwirkowej, Zofii Rohozińskiej oraz Wandji i Jadwigi Wigurnek, w którym składają one serdeczne podziękowanie czynnikom, które podjęły inicjatywę zorganizowania komitetu i oświadczenia, że pragnieniem ich jest, by komitet zechciał objąć także opiekę i współpracę przy uroczystościach i imprezach oraz wszelkiej inicjatywie, która, zmierzając do uczczenia pamięci zmarłych, zechce w jakikolwiek formie używać ich nazwisk. Dalej proszą wszelkie organizacje, instytucje i osoby, które w jakikolwiek sposób, chciałyby uczcić pamięć sp. Fr. Żwirki i inż. St. Wigury o bezpośrednie porozumiewanie się z komitetem.

### Dokoła paktu o nieagresji rumuńsko-sowleckiego.

„Neue Freie Presse” donosi z Bukaresztu, że rząd rumuński postanowił, wbrew stanowisku posła londyńskiego Titulescu, zawrzeć pakt nieagresji z Rosją. Możliwe jest, że także i dla kwestji Besarabskiej znajdzie się formuła, która zaspokoi zarówno Rumunów jak i Rosję. Rumuński poseł w Warszawie dr. Cadere przybył do Wiednia, aby poinformować bawiącego tam posła Titulescu o stanowisku rządu rumuńskiego. Pierwszy kontakt między Litwinowem a delegatem rumuńskim nastąpił już na pewnym dworcu polskim w czasie przejazdu Litwinowa do Genewy.

### biskupa Polikarpa (Ukraińca) protejer Rogalski.

To nie przeszkodziło, że Metropolia wyznaczyła ks. Rogalskiego na stanowisko parocha przy cerkwi Znamieńskiej w Wilnie. Szczególnie światło na działalność pewnych czynników z rezydencji eparchialnej władzy wileńskiej rzuca fakt, że bywają tam rozdawane perjodyki jakiegoś nacjonalistyczno-monarchicznego bractwa p. t. „Russkaja Prawda”, poświęcone gwałtownej agitacji za restauracją białej Wschodniej. Co ta agitacja ma do roboty na terytorjum Polski, a zwłaszcza wśród duchowieństwa? Dzieje się to niezawodnie bez wiedzy prawosławnego ordynariusza, ale, niestety, nawet w jego pojęciu.

Trudno wymagać od Rządu i społeczeństwa by zgodziły się na niekontrolowaną działalność duchowieństwa skoro znaczna jego część wykazuje tendencje i sympatie polityczne, nietylko obecni wierni, ale i przyszli, a zwłaszcza wśród duchowieństwa i społeczeństwa w ogóle.

W tych warunkach wydaje się co nieczem, aby jeszcze przed zwołaniem Soboru z Cerkwi zostały usunięte elementy, które swą misją w umocnieniu wszystkich cech rosyjskiej Cerkwi przedwojennej, zaniebdują właściwe zadania duszpasterskie i społeczne wśród ludności przeżartej zepsuciem moralnym i sekciarstwem oraz zrażonej do Cerkwi ciężarami finansowymi, które są na wiernych nakładane. Dopiero wtedy można załatwić innych spraw pozostawiać spokojnie Soborowi.

P. J.

### Zwycięstwo konserwatystów.

LONDYN. (Pat.) Donoszą urzędowno, że konserwatysta John Gilmour mianowany został ministrem spraw wewnętrznych, konserwatysta Walter Elliot — ministrem rolnictwa i liberal Gotfrid Collin — sekretarzem do spraw Szkocji.

### Oświadczenie premiera.

LONDYN. (Pat.) Premier Mac Donald ogłosił we środę wieczorem, w imieniu swoim oraz ministrów Thomasa i Sankeya nast. oświadczenie: „Przed dwunastu miesiącami postawiliśmy nie licząc się z interesami stronniczymi. Postanowienie to obowiązuje nas nadal. Zadanie nasze nie jest spełnione. Istnieje układ o odszkodowaniach i długach, a także światowa konferencja gospodarcza. Dopóki zadania swego nie dokonamy, prowadzić będziemy dotychczasową politykę. Względnie partyjne osłabiły nasz wpływ w świecie i zadająby ciostwierdzenie rachowy w kierunku odbudowy świata.

## Cukier potanieje od 1 października.

WARSZAWA. (Pat.) W Dzienniku Ustaw Nr. 80 z dnia 28 b. m. zostało ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu z dnia 21 września, obniżające cenę cukru o zł. 20.— na q. (100 kg.) Obniżka obowiązuje od dnia 1 października b. r. i od tego dnia naj wyższa cena cukru wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny wynosić będzie zł. 84, 50 zamiast zł. 104,50.

Rząd zdecydował się na dokonanie

powyższej obniżki, biorąc pod uwagę z jednej strony interesy szerokich rzesz ludności, dla której cukier jest artykułem pierwszej potrzeby, z drugiej zaś strony możliwość takiej obniżki dla przemysłu cukrowniczego naskutek znacznego skurczenia się de fietytu eksportu.

W związku z powyższą obniżką cen hurtowych, w tym samym stosunku t. j. o 20 gr. obniżą się ceny cukru w sprzedaży detalicznej.

## Zgromadzenie Ligi Narodów.

Herriot zapowiada przemówienie.

GENEWA. (Pat.) W dalszym ciągu dyskusji ogólnej nad sprawozdaniem sekretarza generalnego na Zgromadzeniu Ligi przemawiali w dniu 28 b. m. delegaci Boliwii i Szwajcarii. Wbrew oczekiwaniom dyskusja ogólna nie została dziś zakończona. Herriot, który wczoraj jeszcze nie miał zamiaru zabierać w niej głosu, dziś nagle zmienił zdanie i postanowił się wypowiedzieć jutro mowę, która oczekiwana jest ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Zmiana decyzji Herriota nie jest — jak się zdaje — wywołana wczoraj

szym wywiadem von Papena. Podobno premier francuski nie zamierza odpowiadać kanclerzowi Rzeszy, ani wogóle mówić o problemie rozbrojenia. W przemówieniu ma scharakteryzować stosunek Francji do Ligi Narodów.

Również i lord Cecil, który w nieobecności Simona stoi na czele delegacji angielskiej, ma zabrać głos w dyskusji. Wszystko to skłoniło ministra von Neuratha, który miał dzisiaj wyjechać z Genewy, do odroczenia wyjazdu.

### Kryzys.

GENEWA. (Pat.) Na porządku dziennym tegorocznego Zgromadzenia figuruje między innymi sprawa sytuacji finansowej Ligi Narodów. Sytuacja ta jest bardzo krytyczna. Do dnia 19 września wpłacono tylko 60 proc. składek członkowskich za rok 1932, podczas gdy przed dwoma laty w tym czasie było już wpłaconych 81 proc. Suma zaległych składek sięga ogro-

mnej cyfry 19 milionów franków szw. Jeżeli nie zostaną uregulowane wpłaty do końca roku bieżącego lub na początek 1933 Liga Narodów znajdzie się bez środków. Możliwe, że w ciągu 2 miesięcy roku przyszłego Liga Narodów stanie wobec alternatywy: albo zaciągnięcia pożyczki, albo niezapłacenia pensji urzędnikom.

## „Jesteśmy znowu krajem Zakonu”.

Tradycje krzyżackie w Niemczech.

LIPSK. (Pat.) Admirał w stanie spoczynku Wegener, przemawiając na wielkim zebraniu politycznym związku oficerów rezerwy w Lipsku, oświadczył między innymi: „Jesteśmy u wrót wielkiej przemiany politycznej. Walka o monarchię węgierską kończy się. Uniwersalna konstytucja dobiera do braku podkład duchowego nie przyjęła w narodzie niemieckim. Zarówno ustrój, jak i życie państwa nacechowane być musi religijnością, zrodzoną w Zakonie Krzyżackim, opromienionym chwałą rycerskich bojów w walkach z odwiecznym wrogiem — Polską. Włknie te podejmujemy na nowo. 14 lat rządów poniżenia minęło bezpowrotnie.

### Tornado.

SAN JUAN. (Pat.) Wypie Portorico nawiedziło gwałtowne tornado. Zgórą 200 osób zginęło. Lieżba rannych obliczana na 1000. Sektki rodzin pozostało bez dachu nad głową. Uległo zniszczeniu bardzo wiele domów. Komunikacja ze środkami wyspy została przerwana. Stolica przedstawia jeden obraz zniszczenia. Miasto pozabawione zostało wody, światła i telefonów. Małe statki i łodzie w

Dzisiaj jesteśmy znowu krajem Zakonu, o większym znaczeniu zasięgu i mocarstwowym znaczeniu, krajem, budującym potęgę swą na wzorach dawnej rycerskiej przeszłości. Fundamenty i mury pod gmach nowej Rzeszy są już ustalone. Brak tylko dachu — korony. Hasło dnia dzisiejszego — to nieubłagana walka współczesnego narodu polskiego o monarchię i koronację Hindenburga. Oto cel absolutnej większości narodu, potrzebującego silnej władzy i żelaznej dyscypliny.

Zebrań zakochano odśpiewaniem hymnu narodowego.

## Klasyfikacja balonów.

BAZYLEA. (Pat.) Według klasyfikacji prowizorycznej w zawodach o puchar Gordona Bennetta pierwsze miejsce zajął balon amerykański „Us Navy”, który przebył 1536 kilometrów, drugi — również amerykański „Goodyear 8” — 1383 km., trzeci „Petit Moussé” Francja — 1233 km., czwarte „Polo-

nja” Polska — 1164, piąte „14 de Abril” Hiszpania — 1143 km., szóste „Gdynia” Polska — 1075 km., w dalszym ciągu następują po sobie balony „Essen”, „Aventure”, „Basel”, „Belgica”, „Victor de Beauclair”, „Bar men”, „Zurych”, „Lafayette”, „Deutschland” i „Brandenburg”.

## Lakoniczny dziennik ekonomisty.

Nie tylko urzędnicy biorą na kredyt. W życiu współczesnym najsolidniejszą firmą są cięguo właśnie „najsolidniejszą”, bo mają kredyt. A niema kredytu bez gwarancji. Stąd powstają towarzystwa gwarancyjne, które z jednej strony udzielają opinii co do zdolności kredytowej przedsiębiorstwa — z drugiej strony ponoszą odpowiedzialność materialną za niewypłacalność gwarantowanych przez siebie towarzystw. Wierzyciele ubezpieczają się od bankructw dłużników, tak jak ubezpieczają się od wypadków, nieszczęśliwych małżeństw czy staroświeństwa.

Właśnie w Paryżu powstaje międzynarodowe towarzystwo dla gwarancji kredytu. Członkami tego towarzystwa będą solidne firmy eksportowe, które będą płaciły solidne składki. W zamian za tą „solidność” nowopowstałe towarzystwo przyjmie na siebie ryzyko kredytu eksportowego w granicach 80 proc. Działalność gwarancyjną instytucja rozpocznie dopiero wtedy, gdy liczba członków dojdzie do 25.000 firm.

Von Papen w Niemczech... systematycznie i metodycznie, krok za krokiem i truchcikiem, zabrat się do wymiatania kryzysu.

Rozpoczął od przemysłowców. — Życie i rozwijanie się — rzekł na wstępie. — Obniżam wam podatki, bankrutujemy udziałem ta niego kredytu, pozwalam wam obniżyć płace robotników, hylebyście za to zatrudnili więcej bezrobotnych; za każdego nowoprzyjętego będą wam płać 100 marek kwartalnie. Czy dohycze? — O taki! odrzekli przemysłowcy, bylebyśmy mogli nasze produkty wywieźć zagranicę i sprzedać.

Zkończ poszedł von Papen do rolników. — Ciecacie chłami i kontyngentami nie dopuścić na rynek niemiecki zagranicznych produktów rolnych? Ciecacie sprzedawać swoje towary po wysokich cenach i nie mieć zagranicznych konkurentów? — Dobrze. Ja chcę dla was jeszcze więcej. Chcę obniżyć wam procenty od waszych pożyczek, chcę obniżyć wam od licytacji, a długi wasze będą ściągali jak najłagodniej.

Tymczasem przemysłowcy zaczęli się bużyć. — Jakoż! Rząd chce zamknąć granicę dla wwozu produktów rolnych. Dla nas, przemysłowców to jest kłopot! Przecież tylko dla tego wywoziłobyśmy dużo towarów przemysłowych, że wzmian za to inne państwa wwoziły do nas produkty rolne. Poczóż zwiększać produkcję, jeżeli nie będziemy mogli jej wywieźć?

A Ingcasem. Nie 5 i pół miliona, ale 10 milionów bezrobotnych znajduje się w Niemczech — według obliczeń Sternberga w „General Anzeiger”. Jest nad czem pomyśleć.

Niema takiej chatki, gdzieby nie słyszano o ludzich bezrobotnych. A czy wiecie, że istnieją również bezrobotne pieniądzy?

Pieniądz staje się „bezrobotny” wtedy, kiedy „nie zarabia”, to jest nie przynosi procentu. Jeżeli w państwie jest dużo pieniędzy „bezrobotnych”, a poszukujących pracy — to stają się one coraz tańsze, zmniejszając stopa procentowa będzie się zmniejszała. Normalnie — zmniejszenie stopy procentowej równa się zwiększeniu podaży pieniądza. Czasem państwo „sztucznie” obniża stopę procentową, by przyjąć z łatwą pomocą kredytową różny bankrutującyemu instytucjom.

Właśnie równoległe z falą konwersji daje się zauważyć obniżka oficjalnych stop dyskontowych. Początek dała Norwegia i Szwecja (5 b. m.). Potem przysłała zniżka dyskonta w Niemczech (dnia 22 b. m. z 5 na 4 proc.). Także i w Austrii banki i kasy oszczędnościowe zniżyły stopę procentową od wkładów a vista z 4 na 3,75 proc. i od wkładów z trzymiesięcznym wypowiedzeniem z 5 na 4,5 proc. Równocześnie obniżyły oprocentowania kredytów o 1 proc. Zkończył Bank Narodowy Czechosłowacji zniżył 26 b. m. stopę procentową za równo kredytową jak depozytowa o pół proc. Bank Francji nosił się z zamiarem obniżenia stopy procentowej z 2 i pół na 2 proc. Ostatnio lansuje się pogłoska, że Bank Polski ma zniżyć stopę procentową o 1 proc. Oszczędność dla życia gospodarczego wyniosłaby rocznie przeszło 7 milionów złotych.

Jak podaje ryskie pismo „Jaunakas Zinas” bilans lotewskiego handlu zagraniczn. z Polską w ciągu ostatniego dziesięciolecia wykazuje że Polska importowała w tym czasie (1922 — 1932 r.) towarów na sumę 161.454.000 latów, zaś Lotwa do Polski lotów za 37.680.000 latów, Bóżnica 123.774.000 lotów wypada na korzyść Polski. Podobnie w pieroszem półroczu r. b. import towarów polskich do Lotwy (3.797.000 lt) przeważał dziesięciokrotnie eksport lotewski (327.000 lt.). Fakty te zdaniem prasy lotewskiej przemawiają za tem, by nie zwłocznie zrewidować pakt handlowy z Polską zwłaszcza że rząd polski uchwałił podniesienie cła importowanego od masła lotewskiego z 12,5 do 120 zł. od 100 kg.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

PIENIĘŻNA.

WARSZAWA. (Pat.) Londyn 30.80 — 36.63; Nowy York kabel 8.925 — 8.905; Paryż 34.95 i pół — 34.87; Szwajcaria 172.05 — 171.62; Berlin 212.25. Tendencja niejednolita.

ZBOŻOWA.

WARSZAWA. (Pat.) Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1436 ton, w tem żyta 260 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 16 — 16,25, pszenica jednolita 26 — 27, pszenica zbiegana 25 — 26, owies jednolity 16,50 — 17,50, owies zbierany 16 — 16,50, jęczmień na kasze 16 — 16,50, jęczmień browarny 18,50 — 19,50, gryka 17 — 19, proso 18 — 20, groch polny jadalny z workiem 25 — 28, groch Victoria z workiem 26 — 30, fasola 18,50 — 20, peluska 18,50 — 20, siemina liane 16,30 — 16,5, koniuczyna biała sutorowa 120 — 160, koniuczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 160—200, koniuczyna czerwona sur. 110—130, bez kanianki 130—145.

Przed przełomem w dziedzinie lnianstwa.

Od Towarzystwa Lnianstwa w Wilnie otrzymano poniższe wezwanie do producentów i konsumentów wyrobów lnianych.

Prowizoryczne obliczenie tegorocznych obsiewów lnem wykazuje znaczną deficytową uprawę lnianą w Zachodniej i Wschodniej Europie.

W roku bieżącym obszar pod lnem zmniejszył się w porównaniu z rokiem zeszłym w Lotwie o 20 proc., w Estonji i Litwie o 30 proc., we Francji i Belgii o 50-60 proc., w Holandji o 50 proc., w Czechosłowacji o 20 proc., w Niemczech o 10 proc., w Polsce również szacują, że obsiew lnian jest o 10 proc. mniejszy niż w roku zeszłym.

Plony tegoroczne zapowiadają się o 15-20 proc. gorzej niż w roku zeszłym, szczególnie w krajach Bałtyckich. W związku z powyższym spodziewana jest w roku bieżącym dostawa zaledwie 160.000 tonn, t. zn. o 40.000 tonn mniej niż w roku ubiegłym przemysł przedłużający Zachodniej Europy. Zapasy przedziału są wyczerpane, co też było jedną z przyczyn mocnej tendencji i zwyżki na włókno lniane na giełdzie międzynarodowej.

Nie ulega wątpliwości, że były i inne przyczyny, a mianowicie: ogólna zwyżka cen włókna, a przedewszystkiem bawelny.

W roku bieżącym jedynie Sowiety zwyższyły obsiew lnian o 10 proc., lecz wobec gorszych perspektyw co do wysokości plonu trudno przypuszczać, by tegoroczny ogólny plon włókna w Sowiecie okazał się wyższy od zeszłorocznego.

Jeżeli chodzi o Sowiety, to nie należy przypuszczać, by stając się coraz silniejszym monopolistą na wszechświatowym rynku lnianym, dążyły do niższej ceny na len, a raczej należy przypuszczać, że będą się starając wykozystać swe położenie.

Jakaż stąd płynie nauka dla nas — lnarzy polskich? Nie ulega wątpliwości, że w roku bieżącym szczególnie wykazałyśmy się zimy kłwi i obszaru lnian nie zmniejszyliśmy tak znacznie, jak to czynili nasi dalsi i bliżsi sąsiedzi.

Jednakże w porównaniu z rokiem 1931 straciłyśmy ponad 10.000 hektarów, a z rokiem 1930 nawet 25.000 ha. Na złą konjunkturę nasze lnianstwo reagowało silnie w roku zeszłym. W innych krajach rezygnacja przysłała w roku bieżącym — roku, jak należy spodziewać się przełomowym.

Niemniej rolnicy już w chwili obecnej winni rozpocząć przygotowania by po pokryciu własnego zapotrzebowania, możliwie największe ilości włókna najstaranniej wyrobić i przygotować na sprzedaż.

Ponieważ w roku bieżącym lnian zasiano mniej, a i plony mogą być na poszczególnych rynkach gorsze od zeszłorocznych, należy szczególną uwagę zwrócić na staranną przeróbkę. Rok i 2 lata temu słomę i włókno lniane marnowaliśmy masami, bo powiadaliśmy że nie warto było przera biał. Gdy braku słomy na podściółkę słaliśmy lnem, gdy trzeba było opału — paliliśmy len, a czasem i do dotów na drodze zwalano nieprzerobione włókno.

W tym roku każdy kilogram słomy winien być pieczołowicie przerobionym, by się nie zmarnowało, gdyż jeżeli nawet włókno nie nada się do przerobu fabrycznego w kraju lub na eksport, zorganizowany przed rokiem przemysł samodzielnym da możliwość wytkania w chacie tkaninę, bądź workową, bądź też cienką na sprzedaż.

Leż nie tylko na przeróbkę włókna w tym roku należy zwrócić uwagę — trzeba zczasu pomyśleć o tem, żeby na wiosnę w roku przyszłym zasiał lnian jak najwięcej. Przedewszystkiem musimy zachować do

wiosny potrzebną ilość nasion. Jeżeli mamy nasiona nieodpowiednie — należy je zmienić, ale to też robić za czasu, zanim dobre nasiona można dostać.

Jeżeli ceny na włókno w dalszym ciągu pójdą w górę, to w szeregu krajów zaczęła więcej uprawiać lnian, jednak w roku przyszłym w Zachodniej Europie nie będą mogli b. znacznie podnieść uprawy z powodu braku nasienia lnianego, którego nigdy za dużo nie mieli, a szczególnie obecnie, gdy tak znacznie zmniejszyli obsiewy lnian.

Zwrócić się po nasiona do nas, może nawet zechcą dobrze zapłacić — mamy tego dowody, gdyż już przed tygodniem zwróciła się jedna firma nawiązująca z Francją poszukująca 5 wagonów nasion lnian z Wileńskiego.

Nie ulega wątpliwości, że w lnianstwie najcięższe chwile przetrwalimy. Dopomogły do przetrwania w pierwszej linii zarządzenia Rządu, a więc zakupy tkanin lnianych intendentury, monopolu solnego i t. d., lecz przedewszystkiem zwrócenie uwagi na nasze samodzielną lnianę, wykonywane od początku do końca w chacie rolnika. Zakup samodzielną lnianych sprawił nawet zwiększenie obszaru zasiewu lnian w szeregu gmin, które silniej odczuły dobroczynny wpływ dopływu gotówki za prace wiejskich kobiet.

Chociaż widzimy przebliski lepszej chwili dla lnian i na innych odziankach, to jednakże nie powinniśmy zniechęcać się do samodzielnego przemysłu, odwrotnie musimy go rozwijać, pamiętając, że jest on naszą polegą w walce z możnymi, lecz nie zawsze nam przychylnymi, potęgami tego świata.

A więc do dzieła, cały plon tegoroczny lnian jak najstaranniej przerobić — szkować nasienie i ziemię, żeby wiosną więcej lnian zasiał, a w chacie prażyć, prażyć i tkąć jak najwięcej, bo tylko tą drogą stworzymy podwalinę bytu zbiedniałego rolnika Północnej Polski, a Polsce damy własne włókno. Wtedy, gdy to uczynimy spokojnie będziemy patrzeć na dalszą zwyżkę ceny amerykańskiej bawelny — niech na kim innym odbijają amerykańscy plantatorzy bawelny za ostatnie lata poniesionej straty. Bądźmy przewidujący i nie oglądajmy się na zagraniczne towary i kredyty, by potem nie mędrkować, tak jak powiadają stare przysłowia — „po szkodzić”.

HIGIENICZNY PUDER DA J. ŚWITALSKIEJ UPIĘKSZA I OCHRONIA CERĘ DO NABYCIA W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH APTECZNYCH

NA ROCZNYCH KURSACH KROJU I SZYCIA Z. JACEWICZOWEJ Włino, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 22. m. 8. Został otwarty na dogodnych warunkach 6-TYGODNIOWY KURS KROJU I SZYCIA DLA INTELIGENTNYCH PAŃ. Program: nauka kroju sukien i płaszczy, nauka kroju bielizny, nauka szycia na materiałach, hałasierstwo.

Otwarcie wzorowego gimnazjum żeńskiego.



W Warszawie odbyło się otwarcie nowego gmachu gimnazjum żeńskiego p. Szahtmajerowej — wzorowo postawionej placówki oświatowej. Na uroczystość poświęcenia przybył pan minister Wł. R. i O. P. Jedrzejezewicz oraz prezydent miasta inż. Słomiński. Obecna była również Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska której córki są uczenicami gimnazjum p. Szahtmajerowej.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ.

O Włochach faszystowskich. Nad konferencją rozbrojowaną która właśnie zaczęła obrady w Genewie ciężka atmosfera pewnego zazenowania. Ci ludzie którzy tam prawią o rozbrojeniu spuszczaają oczy na myśl o tem, co robią w kraju ich mocodawcy. Tak np. „Polonia” pisze do o Włochach myślą „prywatnie” dziennikarze, słuchający wywodów p. Rosso:

„Oczywiście, nadadzą oni depesze, jakich wymaga kierunek pisma i polityka ich państwa. Ale „prywatnie” wolno się im uśmiechnąć. Znają Włochy faszystowskie, widzieli objawy kultu militarysty, jakich nie przechoził żaden kraj świata, a przedewszystkiem czytali artykuł II Duce, artykuł w „Popolo d'Italia”, będący gloryfikacją i wojny i siły prędko i nieposkromionego imperializmu. Równoprawnie ludów europejskich przez Włochy? Nie nas brnąć na takie kawały. W południowym Tyrolu i słowiańskiej Istrii pokazywano nam groby, z których usuwano niemieckie i chorwackie napisy. A mianowicie ku Francji i Jugosławii weszczepia się już w dusze sześciolatek dzieciaków w Ballach, zorganizowanych na sposób wojskowy i przywykłych do uwielbiania karabina, wodza i faszystu. Można opowiadać o „najlepszey woli, ale przez to nie zmienią się faktów”.

Brawo, panie ministrze!

Pod tym tytułem „Kurier Poranny” podaje taką wiadomość:

Huty słaskie, Królewska i Laura, od pewnego czasu zalegają znowu z wywołania zarobków pracowniczych i robotniczych, mimo wykonywania znacznych zamówień sowieckich. Delegacja robotników i pracowników umysłowych zwróciła się do min. opieki społecznej z prośbą o interwencję w zarządzie wspomnianych hut.

Minister opieki społecznej wystosował do zarządów hut Królewskiej i Laury pismo z zapytaniem, jak na terenie tych hut wykonano zostało rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o maksymalnych płacach dyrektorów i kierowników poszczególnych działów produkcyjnych.

Odnowiedź zarządów hut spodziewana jest w niedługim czasie.

Barczo ciekawą lekturą będzie zapewne taka odpowiedź. Zapewne ma-

ło jednak przekonywująco. Cieszymy się bardzo z kroku ministstwa.

Ani jednego syna chłopskiego!...

Konserwatywny „Czas” pisze w ten sposób o fakcie że na jeden z wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego nie wpłynęło w tym roku ani jedno podanie syna chłopskiego. „Czas” podkreśla znaczenie tego faktu: przerywa się dopływ świeżych, odpornych sił do inteligencji ze światem pracy.

„Jest rzeczą konieczną zahamowanie przystępu inteligencji polskiej. „Bezrobotny inteligent” jest już smutną rzeczywistością, należy czynić wszystko, by nie przetrzymało się to w niemieckiej formie, w setki tysięcy bezrobotnych, od ukończenia studiów przez dziesięć lat bezrobotnych inteligentów. Zahamowanie przystępu polskiej inteligencji powinno jednak dokonywać się równomiernie we wszystkich warstwach społeczeństwa, do starszych „narybku inteligentnego”. Jeśli się będzie dokonywać wyłącznie kosztem wsi — to skutki gospodarcze, polityczne i społeczne tego zahamowania będą nad wyraz bolesne. Nie należy tworzyć i powiększać przepaści między wsią a miastem, między rzadczym państwem — którym z natury rzeczy będą zawsze sfery intelektualne — a wsią polską. Zahamowanie procesu integracji wsi w państwo polskie i kulturę polską jest tym skutkiem kryzysu, na który, przynajmniej troskami gospodarzom, mniej zwracamy uwagę, ale który mogłby się okazać trwałym i szkodliwym od wielu innych”.

Jasna to sprawa. I rozumiemy, że kiedy krowa kosztuje 30 zł. a owca 3 zł. 50 gr., chłop nie ma za co kształcić syna. Ale właśnie na tym odcinku trzeba by zrobić co można by przeciwdziałać najgorszym bo najdalej sięgającym skutkom kryzysu. Niestety nie w tym kierunku idzie podwyżka opłat i wątpię czy zarząd zlembacze obliczenia nowostępującym ulgi i świadczenia w naturze, o których swego czasu na tem miejscu pisa- limy. j.m.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (Pat.) W dzisiejszym ciągnięciu loteryjnym suma 15 tysięcy złotych padła na Nr. 143.158. 10 tysięcy złotych — 21.093 i 99.767, 5 tysięcy złotych — 15.069, 25.949, 58.699 i 134.697.

Powrót ekspedycji prof. Samojłowca.

MOSKWA. (Pat.) Do Archangielska powrócił po 55-dniowej podróży lamaez łodów „Itusanow”, wiozący ekspedycję prof. Samojłowca. Ekspedycja przebyła ponad 4 tys. km, odkryła kilka nowych wysp na południe od wyspy Samotności oraz pierwszą w historii przepłynęła cieśninę Szokalskiego.

Prezes Dyrektorjatu Kłajpedzkiego o sprawach kłajpedzkich.

„Liet. Aidas” zamieszcza wywiad swego współpracownika z prezesem Dyrektorjatu Kłajpedzkiego dr. Schreiberem w sprawach kłajpedzkich:

Wyrazić należy zadowolenie z rozsądnej polityki ekonomicznej rządu centralnego. Poza tem cieszyć się należy z tego, że lit jest ustabilizowany.

W związku z tem światowy kryzys ekonomiczny nie odbił się na Litwie tak boleśnie. Dalsze perspektywy zależą od tego, czy się uda znaleźć zagraniczne rynki zbytu dla produktów litewskich. Leży to szczególnie na sercu Dyrektorjatu Kłajpedzkiego.

Stan ekonomiczny ludności kłajpedzkiej jest naogół bardzo ciężki. Wprawdzie ludność kłajpedzka w stosunku do innych krajów jest niezbyt zadłużona. Podatki są jednak nadzwyczaj wysokie. W końcu ub. r. wypadło podatki od dochodów jeszcze zwiększyć, tak że urzędnicy płacą obecnie do 13-lu proc. a inne zawody nieco mniej. Wogóle podatki w Kłajpedzie są większe niż w pozostałej Litwie, gdyż obok podatków lokalnych ludność musi uiszczać ogólnopństwowe podatki pośrednie w postaci akcyz, cel i t. p. Kłajpedzianom trudniej jest utrzymać swój aparat administracyjny i zbilansować swój budżet. Jedną z najważniejszych trosk gospodarczych Kłajpedy stanowią bezrobocie. W okresie od 1 stycznia do początku czerwca r. b. zapłaciła Kłajpeda 300 tys. lit tytułem zapomóg dla bezrobotnych. Ze zbliżeniem się zimy liczba bezrobotnych wzrosnie. Już obecnie np. w fabryce celulozy, gdzie dawniej pracowało do 1.000 ludzi, pracuje dziś zaledwie połowa. Roboty związane z obróbką drzewa mają się ku końcowi. Skończą się również inne sezonowe roboty. Kłajpeda nie zdoła wtedy subsydować tyłu bezrobotnych. Ubolewać przeto należy, że gubernator wyraził veto w stosunku do ustawy o bezrobociu, która miała na celu ochronę Kłajpedy przed napływem robotników ze wsi. Ustawa o bezrobociu, uchwalona przez Sejmik, nie była skierowana bez pośrednio przeciwko napływowi robotników z Wielkiej Litwy a tylko przeciwko napływowi własnych robotników rolnych z prowincji. Ubolewać należy, że we wzmiarkowanej ustawie szukano zgola niepotrzebnie motywów nacjonalistyczno-politycznych. Brak wzajemnego zaufania jest bardzo niezdrowy dla całego państwa. Partje większościowe obszaru Kłajpedy wcale nie są nielojalne dla państwa, a troszczą się jedynie o utrzymanie kultury swego obszaru. Należy się pozatem liczyć z tradycjami i zwyczajami miejscowej ludności.

Wogóle unikać należy jakichkolwiek powodów do kolizji. Mówiąc konkretnie dwie są, między innymi, przyczyny obecnego niezadowolenia ludności obszaru Kłajpedy, a mianowicie: żądanie rządu centralnego, by Trybunał Najwyższy rozpatrywał sprawę kłajpedzkie w Kownie, 2) stosowanie cenzury filmowej również na obszarze Kłajpedy.

Statut kłajpedzki przewiduje równość języka litewskiego i niemieckiego. Ludność Kłajpedy winna jednak dowolnie wybierać sobie którykolwiek z tych języków. Pod względem znajomości języka litewskiego dokonano już wielkich postępów, zarówno w Dyrektorjacie, jak też w miejscowych samorządach. Niepodobna jednak czynić ze znajomości języka litewskiego ciężaru.

Obecnie trudności finansowe uniemożliwiają przeprowadzenie większych reform. W sposób naturalny można osiągnąć wszystko co jest niezbędne, by obszar Kłajpedy dobrze współżył z całym państwem litewskim. Do tego dąży szersze Dyrektorjat Kłajpedy. (Wilbi).

Wszystkie pisma litewskie zamieszczyły dłuższe artykuły poświęcone pamięci W. Ks. Klejstuta. „Rytas” Nr. 200 w artykule p. t. „Klejstut symbolem walki z germanizmem” pisze m. in., następując: Od czasów współczesnych, co następuje: Od ciężkich walk Klejstuta z zalewem germańskim przeszło już 550 lat. Czasy się zmieniły. Litwa, która przeszła różne koleje odzyskała znowu samodzielną. Geograficzne położenie Litwy pozostało bez zmiany. W dalszym ciągu żyje Litwa wśród sąsiadów którzyby chcieli, jak by dawniej, Litwę pochłoneli. Inne jednak obecnie panują czasy i inaczej toczy się walka. Dąży Niemcy chęlieliby ujarzmić litewskiego ducha.

Wypadki kłajpedzkie otworzyły oczy nie jednemu Litwinowi. Jednak konkretnych wniosków Litwini stąd nie wyciągneli. Język niemiecki w dalszym ciągu pozostał w szkołach litewskich językiem dominującym. Rocznicą klejstutową powinny być Litwinów zechęcić do realnych poczynań przeciwko zapewnianiu germanizmu na Litwie. Klejstut musi być ubrany za symbol tej nieustającej walki. W pobliżu Tyłży, gdzieś nad Niemnem powinien stanąć na wysokim piedestale ogromny posąg Klejstuta, siedzącego na rumaku i domagającego się z mieczem w ręku zwrotu ziem litewskich, aż do rzeki Pregoly.

To hasło ojcowiskie wielki syn Klejstuta Witold sformułował tak: Prusy są dziedzictwem mego ojca i winny powrócić do Litwy. Byłoby to odpowiedź dla Niemców, którzy na wielu swych pomnikach wpisali Kłajpedę, jako kraj od Niemiec oderwany. Agresywność zwycięzcy wcale się dziś nie zmniejszyła. Litwini powinni uważać.

KONGRES LITWINÓW Z WILNA. „Dziśn Kowienski” podaje: Staraniem studentów, pochodzących z Wilna, a studujących na Uniwersytecie Kowienskim, jeszcze tej jesieni zwołany będzie w Kownie wielki kongres Litwinów z Wilna, zamieszkałych obecnie na Litwie.

Do komitetu organizacyjnego weszli przedstawiście korporacji „Witłinja” oraz Związek m. młodzieży z Wilna „Azuolas”.

LEKTORKA JĘZYKA POLSKIEGO W UNIVERSYTECIE KOWIENSKIM. Lektorka języka polskiego w Uniwersytecie Kowienskim została p. Szwajkowska, która ukończyła niedawno Uniwersytet krakowski z tytułem magistra.

Kościół i dom.

Do kościoła wszedł chłopczyk z książkami pod pachą, znać chciał Bożę poprosić o pomysłność dnia, bo mając lat 8, chłopczyk woli się jeszcze pobawić na podwórzu z kolegami, którzy tak samo jak nasz chłopczyk odczuwali potrzebę zabawy.

A Bożia dobra podstępnie do uszka to czego wczoraj nie zdążyło się nauczyć. Przed otwartem chłopczyk ukląkł, przeżegnał się i wznosił oczko do Bożi jał żarliwie się modlił. Uduchowiona twarz dziecka zdradzała cały ogrom wiary, wiary bezgranicznej niespaczonej przesądami, a drzące usteczka jakby stałe potwarzały kołcham i wierze.

Ukończywszy swe serdeczne modły chłopczyk skierował się do wyjścia. W przedsiwnym kościelnym naknął się na starego księżyca, który wchodził do kościoła. Chłopczyk podszedł do księdza ucałował w namaszczeniem starca jego dłoń i wyszedł.

Ale nie uszedł daleko, zaraz u progu przypomniał sobie o pewnym obowiązku filozoficznym i nieodsuwając się ani o krok od progu kościelnego swoje potrzeby zalał. Nie jest ten postępek wina twoja, miły chłopczyku, tak samo jak twoja serdeczna wiara w Stwórcę Najwyższego, nie jest zasługą twoich wychowawców gdyż z tą potrzebą wiary przyszedłeś na nasz padół płaczący i niedoli i dlatego modliwa twa jest tak czysta i gorąca. Natomiast wina jest, wychowawców, jest, że nie dali ci odpowiedniego pojęcia o tem gdzie co można, a czego nie można robić.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

550-TA ROCZNICA ŚMIERCI KLEJSTUTA. Komentarz „Rytasa”.

25 września w dzień 550 rocznicy śmierci W. Ks. Klejstuta Kowno przystąpiło się w barwy narodowe. We wszystkich kościołach, cerkwiach i domach modlitywo odprawiono uroczyste nabożeństwa. Następnie odbyła się uroczysta akademja ku czci Klejstuta z udziałem Prezydenta Republiki, członków rządu, korpusu dyplomatycznego i t. d. Prezydent Smetona wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone rozwojowi państwowości litewskiej i idei narodowej litewskiej. Wygłoszono szereg prelekcji o Klejstucie. Wszędo w teatrze Państwowym wystawiono sztuka nie dawno zmarłego Maironisa p. t. „Śmierć Klejstuta”.

Wszystkie pisma litewskie zamieszczyły dłuższe artykuły poświęcone pamięci W. Ks. Klejstuta. „Rytas” Nr. 200 w artykule p. t. „Klejstut symbolem walki z germanizmem” pisze m. in., następując: Od czasów współczesnych, co następuje: Od ciężkich walk Klejstuta z zalewem germańskim przeszło już 550 lat. Czasy się zmieniły. Litwa, która przeszła różne koleje odzyskała znowu samodzielną. Geograficzne położenie Litwy pozostało bez zmiany. W dalszym ciągu żyje Litwa wśród sąsiadów którzyby chcieli, jak by dawniej, Litwę pochłoneli. Inne jednak obecnie panują czasy i inaczej toczy się walka. Dąży Niemcy chęlieliby ujarzmić litewskiego ducha.

Wypadki kłajpedzkie otworzyły oczy nie jednemu Litwinowi. Jednak konkretnych wniosków Litwini stąd nie wyciągneli. Język niemiecki w dalszym ciągu pozostał w szkołach litewskich językiem dominującym. Rocznicą klejstutową powinny być Litwinów zechęcić do realnych poczynań przeciwko zapewnianiu germanizmu na Litwie. Klejstut musi być ubrany za symbol tej nieustającej walki. W pobliżu Tyłży, gdzieś nad Niemnem powinien stanąć na wysokim piedestale ogromny posąg Klejstuta, siedzącego na rumaku i domagającego się z mieczem w ręku zwrotu ziem litewskich, aż do rzeki Pregoly.

To hasło ojcowiskie wielki syn Klejstuta Witold sformułował tak: Prusy są dziedzictwem mego ojca i winny powrócić do Litwy. Byłoby to odpowiedź dla Niemców, którzy na wielu swych pomnikach wpisali Kłajpedę, jako kraj od Niemiec oderwany. Agresywność zwycięzcy wcale się dziś nie zmniejszyła. Litwini powinni uważać.

KONGRES LITWINÓW Z WILNA. „Dziśn Kowienski” podaje: Staraniem studentów, pochodzących z Wilna, a studujących na Uniwersytecie Kowienskim, jeszcze tej jesieni zwołany będzie w Kownie wielki kongres Litwinów z Wilna, zamieszkałych obecnie na Litwie.

Do komitetu organizacyjnego weszli przedstawiście korporacji „Witłinja” oraz Związek m. młodzieży z Wilna „Azuolas”.

LEKTORKA JĘZYKA POLSKIEGO W UNIVERSYTECIE KOWIENSKIM. Lektorka języka polskiego w Uniwersytecie Kowienskim została p. Szwajkowska, która ukończyła niedawno Uniwersytet krakowski z tytułem magistra.

Lida — krótki rys historii miasta.

Pierwotne dzieje Lidy giną w pomroce dziejów.

Położona na południowych kresach ziem litewskich, prawdopodobnie jako jeden z licznych pogranicznych grodów plemiennych przez długie wieki dzieliła ich losy.

Zorganizowana przez normanńskich najęźdźców Rus — już w jedena stym wieku za Jarostawa I-go Mądrego, oddziaływała na sąsiedztwo z nią od półnoicy plemiona litewskie, najpierw politycznie, potem kulturalnie, gdyż ziemie litewskie, między Niemnem a Wilją leżące, w wieku jedena stym i dwunastym stanowią t. zw. „Ruską stronę”.

Długo kurczy się Litwa pod ciosami Rurykowieców — bo aż do końca wieku dwunastego i wystąpienia Men dogo odkąd to rozmach zdobywcy litewski, w ciągu jednego niemal pokolenia zmienia całkowicie stosunki polityczne w północno-wschodniej Europie.

W tym okresie niema żadnych wiadomości o Lidzie, i pierwsze wzmianki o niej spotykamy dopiero około 1330 roku u Latapiów ruskich. Narbut podaje, że w 1323 roku Gedymin rozpoczął budowę zamku na miejscu starego, drewnianego. Budować go mieli jeńcy wojenni pod kiero-

wnictwem sprowadzonych z Kijowa majstrów.

Częste napady książąt ruskich i zwłaszcza Tatarów, jak i konieczność zabezpieczenia nowej stolicy państwa — Wilna zmuszały do wystawienia tutaj silniejszej warowni, któraby miała równocześnie wzmocnić bazę operacyjną litewskiej ekspansji w kierunku na Ruś. Odtąd w związku z istniejącym od czasów Witolda na obszarze państwa litewskiego systemem księstw udzielnych — zamek i włość lidzka często zmieniały panów.

Po Gedyminie dzierży Lidę Klejstut i w roku 1346 odstępuje ją Olgierdowi, który w 1370 r. oddaje zamek i włość lidzką Wojdyłcie, swemu ulubieńcowi, czelwiewikowi niskiego pochodzenia, ale jednocześnie zdolnym i ambitnym. Po śmierci Olgierda Wojdyłło nie tylko zdołał się utrzymać na Lidzie, ale pozyskałszy zaufanie Jagielly — godność bojarską i rękę jego siostry Marji, zdobywa, przez co przez pewien czas duży wpływ na sprawy państwa wywierał. Zginął ten przeciętny człowiek w czasie walk wewnętrznych o władzę wielkksiążęcą, powieszony z rozkazu Klejstuta w Wilnie, czy też, jak inni utrzymują w Dubrowni, wsi o 5 klm. od Lidy odległej. Przez pewien

czas Lida pozostaje w rękach Jagielly, który tytułuje się nawet księciem lidzkim.

Włość lidzka w XIV wieku obejmowała obszar zamknięty rzekami Żyżmą, Gawją, Dzitwą i Niemnem. Cała ziemia i wszystkie osiedla stawały własność wielkksiążęcą i znajdowały się w bezpośrednim zarządzie wielkksiążęczych urzędników, względnie osób, którym ją za zasługi czasowo nadano.

Za czasów Wojdyłły miało się na niej znajdować 4000 chłopskich gospodarstw (dworów). Lida była centrum posiadłości wielkksiążęczych i warownią. Posiadłość ta z biegiem czasu topniała wskutek hojnych nadań na rzecz osób prywatnych i kościoła. Jednym z pierwszych było wydzielenie w 1387 r. przez Władysława Jagiellę dworu Dubrowną wraz z należącymi doń osiedlami na rzecz nowoutworzonego biskupstwa wileńskiego.

Pod koniec XIV wieku Władysław Jagiello często przebywał w Lidzie. Wydał on tutaj po powrocie z Krakowa w Środę popielcową 1387 roku pierwszy uniwersał do swoich ciuwnów, zezwalając na budowę kościoła, przez co stąd rozpoczyna się akcja chrystianizacji Litwy. Tu również odbiera wręcząc hold od Skirgajły, księcia trocko-połockiego. W tymże roku w piątą niedzielę po św. Witoldzie wydaje przywilej na budowę kościoła parafjalnego w Lidzie,

którego poświęcenia dokonał pierwszy biskup wileński Hudnej. Prace misyjną atoli prowadził już tu przedtem na kilkadziesiąt lat Franciszkanie.

Baliński i Lipiński w Starożytnej Polsce tak podają: „Już w roku 1366 przybyli Franciszkanie z Polską do tego miejsca opowiadać wiarę Chrystusową, a liczba ich urosła w roku 1376 do dziesięciu misjonarzy, którzy udali przynieść z sobą z Winy obraz Bogurodzicy, dotąd łaskami słynący. Ale dopiero w roku 1397 mniści ci stale tu osiedli za staraniem Andrzeja, pierwszego biskupa wileńskiego. Kościół zaś odnowiony w roku 1414 konsekrowano p. n. N. P. Marji, W. W. Świętych i Św. Krzyża. Około roku 1460 utworzyło się zamiast tej misji franciszkańskiej probostwo, w którym dopiero wymurował kościół w r. 1747 proboszcz Michał Ziencowicz, później biskup wileński, przeniosłszy go na inne miejsce z Podzamcza”.

Probostwo i kościół parafjalny, drewniany, fundował w roku 1387 ukoronowany apostoł Litwy, twórca wiary świątyni pańskich, król Władysław Jagiello z darem trzech placów: jednego dla plebana, drugiego dla wikariusza i trzeciego dla altarysty, z naznaczeniem ze starostwa czyli dworu lidzkiego 15 rubli litewskich

(rublones) i dziesięć dla proboszcza. Zapis ten znajduje się w archiwum plebanji lidzkiej i nie podlega żadnemu podejrzeniu; sam czytałem na prośbę proboszcza lidzkiego ks. Wincentego Linkima — tak pisze ks. Józef Wojcimoła, ostatni rektor kościoła OO. Pijarów w Lidzie, (w latach od 1835—1845) w swoich „Wspomnieniach domku Pijarów lidzkiej”.

„Z tego zapisu i to wynioskować można że kościół był poświęcony pod nazwą Św. Krzyża. Dawny farny kościół, przedostatni, drewniany, stał w obrębie teraźniejszego okólnego muru, otaczającego dzisiejszy mury, w kącie ku zamkowi przytkającymu do ulicy głównej jak wskazywali ci, którzy go widzieli własnymi oczyma, i był równie jako niniejszy czołem zwrócony do wymienionej ulicy. Może to już wznosił się drugi, jeżeli nie trzeci po jagiellońskim. Ze szczerp tego lubo królewskiego nadania trudno było zapewne utrzymać ten kościół i dlatego przybyły szczerp ofiary obywatelskie; plebanja z czasem stała się zamoczną. Ostatecznie aż do przyjęcia majątku na skarb w roku 1844 posiadała wieś i folwark. Plebanje z 19 chatami włościąnskimi i karczmę przynoszącą rocznej arendy rubli srebrnym 50, folwark Małejkowszczyznę z młynem wodnym, czyniącym rocznej arendy r. s. 120 i ce glienię w Perepeczycach. Biskup Ziencowicz (Michał) na mury kościoła ofiarował 50.000 tyńfów, ale te mu-

sią wznosić się powoli, bo jak swia deca księgi wizyt, ten dom Boży pod tytułem N. P. Marji Wniebowzięcia został w r. 1770 poświęcony przez Tomasza Ignacego Ziencowicza, biskupa anopolińskiego, sufragana wileńskiego, synowa fundatora; jeśliby wprzódy był ukończonym zapewne konsekrowałby sam fundator. Altarja jagiellońska podobno się nie wzniosła. Nie było przy mnie żadnej bana”, „ale gdzie leżał, nikt już nie o niej wiadomości, żadnego śladu. „Jej plac przeszedł w posiadanie plebny w stanie pokazac”.

Podany tu przez ks. Józefa Wojcimoła rok 1387 jako data założenia probostwa kościoła parafjalnego, znajduje potwierdzenie przedewszystkiem w akcie erekcji — znajdującym się w Arch. XX. Czart. w Krakowie. Act. dioc. Wil. Nr. 2 fol. 4 Cod. Wil. 33, Cod. ep. XV tom I-a Nr. 40.

Wspomina o nim również potwierdzenie w inwentarzu lidzkiego kościoła z roku 1721. Natomiast rok 1460 należałoby raczej przyjąć jako czas oddania przez Franciszkanów zarządu istniejącego tu już uprzednio i przez nich zawiądanego kościoła parafjalnego i probostwa. Ks. Kurczewski w swoim Biskupstwie Wileńskim podaje, że oprócz 3 placów otrzymało probostwo ziemię orną na 6 soch oraz karczmę.

(D. c. n.)

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Echa rzekomych nadużyć w pow. Kasie Chorych w Oszmianie.

### Rehabilitacja majora Eugenjusza Greszela.

Sesja Wileńskiego Sądu Okręgowego w dniu 23 bm. w Oszmianie rozpatrywała m. in. rozdział w swoim czasie przez prasę opisywaną sprawę rzekomych nadużyć b. kierownika Powiatowej Kasy Chorych w Oszmianie p. Eugenjusza Greszela.

W charakterze głównych świadków oskarżenia występowali Instruktor Związku Kas Chorych Województwa Wileńskiego p. Józef Gierowski i zastępca kierownika Pow. Kasy Chorych w Oszmianie p. Władysław Rabeciewicz, którzy m. in. zarzucali oskarżonemu przejmowanie przekazów pieniężnych i czeków nadsyłanych pod jego imieniem adresem. W trakcie przewodu ustalono, że kwoły do których pretendowała Kasa Chorych stanowiły bezsporną własność oskarżonego, gdyż były to przekazy jego poborów emerytalnych, jako majora w stanie spoczynku, oraz pieniądze na cele kulturalno-oświatowe przesyłane do jego dyspozycji jako kierownika Sekretariatu Powiatowego BBWR. Jak się okazało cała sprawa spręta

rowana została tendencyjnie przez karną komisję Kas Chorych, której przewodniczył wówczas niejaki p. Zenon Nowakowski i w wyborach na kierownika rolę oskarżonego w nauce obrotu prozadawego. Świadkom oskarżenia postawione zostały przez obrońcę wyraźne zarzuty, iż wystąpienie ich pokiero wane jest zemsta polityczną zbrodni. Iż p. Józef Gierowski należał do najaktywniejszych działaczy PPSKW na terenie Kas Chorych w województwie wileńskim.

W wyniku przewodu sądowego i Świętej obrony mec. L. Kulikowskiego z Wilna Sąd w składzie przewodniczącego p. Brzozowskiego oraz sędziów wotantów Zaniewskiego i Sienkiewicza wydał wyrok całkowite uniewinniający majora Eugenjusza Greszela od winy i kary, zalecając kosztą sprawy na skarb państwa. Oskarżyciel publiczny p. prokurator Sulikiewicz po ogłoszeniu wyroku oświadczył, iż sprzeciwu nie zamierza zgłaszać.

## Sukces teatralny.



Wielkim powodzeniem cieszy się w Warszawie kom. obywat. Devalta „Mademoiselle”. Na fotografii widzimy odwrócony gł. rol. Rolanda, Lubieńskiego i Dulebiankę.

## Podziękowanie.

Rada Wojewódzka i Sekretariat BBWR składają tą drogą gorące podziękowanie Zespołom Artystycznym Rewelersów Zawodowemu i Pozłowemu i ich kierownikowi p. Jerzemu Świętochowskiemu oraz art. dram. i tycemu p. dyr. Karolowi Wyrwiec-Wichrowskiemu za uświetnienie swymi występami „Czarnej Kawy” z okazji otwarcia w dniu 23 b. m. nowego lokalu BBWR: p. Władysława Balauskasowej kierownikiem plantacji miejskiej za piękne i pomyslowe udekorowanie kwiatami i zielenią lokalu, oraz tym wszystkim, co przyczyniło się do zorganizowania wspomnianego aktu inauguracyjnego.

## Zmiana rozkładu lotów na linii Warszawa-Wilno.

Od dnia 1-go października r. b. następuje zmiana rozkładu lotów na linii Wilno—Warszawa. Mianowicie linia Wilno—Ryga—Talin zostaje zamknięta na okres zimowy do dnia 1-go marca 1933 r.

Na linii Wilno—Warszawa samoloty będą kursowały według następującego rozkładu: odlot z Wilna we wtorek o 12.00 i soboty o godz. 9.15, przylot do Warszawy o godz. 12.00, odlot z Warszawy w poniedziałek, środy i piątki o godz. 9.15, przylot do Wilna o godz. 12.00.

Autobus dowożący pasażerów na lotnisko będzie odchodził z pod Hotelu „St. Georges” Mickiewicza 20 o godz. 8.20. Z lotniska — bezpośrednio po przylocie samolotu z Warszawy.

Geny biletów w okresie zimowym obniżono z 56 zł na 30 zł. Zostają następnie zniesione ograniczenia co do czasu rezerwowania miejsc dla osób korzystających z biletów żniwowych. Osoby wykupujące jednocześnie bilety powrotne korzystają ze zniżki 10 proc. Wobec ujednoliconego rozkładu lotów można będzie (po uprzednim zarezerwowaniu miejsca) w jednym dniu lecieć bezpośrednio do Poznania (cena biletu 89 zł, przylot do Poznania o godz. 14 m. 50 i do Katowic) cena biletu 90 zł przylot o godz. 15.

## Krwawa masakra u drutów granicznych.

W nocy z 25 na 26 b. m. w rejonie Dolinowa na pograniczu sowieckim w pobliżu granicznej wsi Zarzycy kilku osobników w towarzystwie kobiet zamierzono pod przewodem przesiadki i dostać się na teren polski. Ukłonięci zostali już za wieś Zarzycy i dobiegli do zastawki drutecznej, gdy na głę z zasadki wyskoczyło kilku sowieckich strażników, którzy z okrzykiem „stać” po-

czeli strzelać. Przerażeni ukłonięcy pobiegli w kierunku zastawki i zaczęli przedostawać się na teren polski pod gradem kul. Patrząc sowieckie — bezustannie ostrzeliwały ukłonięcych oświetlając rakietami teren. Od kul sowieckich zginęły 3 kobiety oraz 3 mężczyzn, których zastrelono na zasławkach drutecznych w chwili, gdy już przedostali się przez druty.

## PRACA STRZELECKA.

Jeśliby ktoś, nie znający warunków i rodzaju pracy w Związku Strzeleckim — zajrzał do oddziałów i świetlic strzeleckich, zastanowiłby go ciekawe przejawy życia, jakich nie można dostrzec, obserwując codzienne wydarzenia w życiu społeczeństwa.

Przykład Komendanta i pierwszych strzelców przyswiera pracy każdego Oddziału i każdego strzelca. Jak przed laty w szeregach Związku Strzeleckiego stali zapracowani robotnicy, chłopcy i inteligencja, zapatrzeni w swego Wodza, z głęboką wiarą w przyszłość, gotowi na każde Jego skierowanie, na każdy czyn, byleby zmienił straszną rzeczywistość teraźniejszości — tak i teraz pomnożone szeregi strzeleckie tworzy chłop, robotnik, pracownik umysłowy i student. Wielu z nich przychodzi na zbiórki w podanych butach i gesty pocerowanym ubraniu, niemając ich liczbą przychodzi wprost z pracy, bez obiadu jeszcze, poto, aby spełnić dobrowolnie przyjęty obowiązek.

Nie trzeba paść, ilu z pośród członków Z. S. należą do kadry bezrobotnych, Słown — ujrzymy w Oddziale to, co się daje zauważyć na ulicach miast i miasteczek. Ale jest w Oddziale strzeleckim jeszcze coś, czego nie można dostrzec gdzieinąd.

Strzelcy dzisiejsi nie różnią się od strzelców, ćwiczących ogniś na błonach krakowskich lub w lasach koło Bielana. Zrozumieli głęboką treść, jaką w sobie kryje pierwsze prawo strzeleckie, że Dobro Rzeczypospolitej jest pierwszym i najwyższym prawem Polaka. Z myślą o tem pracy spełniają swoje obowiązki, zapominając o tem, co ich trapi, co im w domu zaturwa to życie niepewnością jutra. Praca strzelecka ma już od lat kilku swój kierunek, a metody tej pracy mają swoje uzasadnienie w znajomości terenu i psychiki młodego człowieka, do którego trzeba ująć podejść z przyjaznym uśmiechem i do słowem, które nie jest pustym dźwiękiem, lecz ma swój odpowiednik w rzeczywistości, na jaką wszyscy (jak często różnie i krótkowzrocznie) patrzymy.

Dobrze jest, że tak Komenda Główna jak komendanci mniejszych jednostek strzegą apolityczności Związku Strzeleckiego. Niema też w Związku Strzeleckim tej tak często spotykanej złośliwej krytyki i nie przemyślanych planów, nie mówi się w Zw. Strzeleckim o interesie warstwy chłopskiej czy robotniczej. W całej pracy strzeleckiej dąży się do tego, aby Obywatel, świadomy swoich obowiązków był przejęty myślą o całości naszego dobra państwowego, temi myślami, które w ciągu dziejów lat spędzały sen z powiek zadumanego Komendanta i Jego wernych towarzyszy.

Dążymy do tego, abymy wszyscy, ilu nas w Polsce — byli zdolni iść przez te przynajmniej, zażyczyli się do strzelecko-leguńskim uporem na spotkanie Jutra, które musi być inne.

Te myśli przyświecają pracy komendantów, Zarządów, Oddziałów, instruktorów, Zarządów, Oddziałów, chowania obywatelskiego. W rozumieniu tych celów przychodzi do świetlic strzeleckich głodni i niemal bosi, młodzi strzelcy. Jeśli nie rozumieją niekiedy, to czują, że się im mówi prawdę w oczy, że podchodzą do nich, jak bliźni do bliźniego, jak starsi bracia do młodszych. Ta praca jest nieraz trudna i częsta, zda się nie do wykonania. Pracę tę prowadzą kadry zapracowanych w ciałach izbach szkolnych nauczycieli, urzędników i coraz częściej duchownych.

Trzeba podziwiać te setki nauczycieli, pracujących na Wileńszczyźnie, którzy w ciężkich warunkach pracy szkolnej, niosąc ofiarnie swe siły wespół, gdzie tego wymaga konieczność. Dlatego jeśli się patrzy z uznaniem na pracę tych szarych setek tysięcy strzelców — trzeba rzucić tym tysiącom komendantów, prezesów i ref. oświatowych głoskie: Cześć Pracy Strzeleckiej! Cześć szlachetnej idei solidarności i ofiarności!

W. Stach.

## Wiazyń, pow. wilejski.

### Wędrowna szkoła rolnicza.

W dniu 19 września br. dokonano w Wiazyńni otwarcia 3 i pół miesięcznej wędrownej szkoły rolniczej dla przodków Kół gosp. podw. wiejskich. Szkoła objazdowa jest na 25 uczęszczających się z terenu całego powiatu.

Na uroczystość otwarcia przybyli: Starosta pow. wilejskiego, p. inspektor Gawecki z Wydz. Roln. Urzędu Wojewódzkiego p. Kiełbaszka inspektor Kół Gospod. p. Wilejski, inspektor T-wa Okr. i Kół Roln. pow. Komisarz Ziemi p. W. Zebrowski, agronom pow. p. E. Doboszynski, instr. Ośw. Powiatowej, p. K. Bryja i szereg osób z okolicznych ziemianstwa.

Otwarcie szkoły poprzedziło nabożeństwo odpraw. w kaplicy pp. Gieczyńskich przez ks. Wł. Nowickiego proboszcza w Wiazyńni. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie kursu, poczem do zgromadzonych w sali wykładowej słuchaczy i gości przemawiał ks. proboszcz p. starosta, p. insp. Gawecki, p. insp. szkolny, p. Drozdowska i instr. oświaty p. zaskolnej. Mówcy informowali zebranych o istocie szkoły i zadaniach, które ma spełnić.

Fakt otwarcia wędrownej szkoły rolniczej w p. wilejskim społeczeństwo wita z wielką radością, gdyż da ona możność wciągnięcia do prac oświatowych społecznych i mas wiejskich, które dotychczas stały na ubożu. Z uznaniem podkreślił trzeba czyn obywatelski p. Gieczyńskiego z Wiazyńni, który za ofiarował w swym majątku pomieszczenie dla kursu, składające się z 5 pokoiów i kuchni.

Bezwzględnie po otwarciu szkoły odbyło się zebranie organizacyjnej Sekcji Kół Gosp. Wilejskich, w którym udział wzięły młode ziemianki z lat teraźniejszych. Po przyjęciu statutu przystąpiono do wyborów tymczasowego zarządu wybierającego go w następującym składzie: prezesa p. Tukalowa z maj. Ościu kowicz, wice prezesa p. M. Bohdanowicz z maj. Bohdanowicz z maj. Mackowicz sekretarką p. Krystyna Bohdanowicz z maj. Stajki, członkami zarządu inż. Hujostowa z m. Las-pola.

Panie te wykazują nader wielkie zainteresowanie pracą społeczną, w szczególności

## Krwawa masakra u drutów granicznych.

### Wędrowna szkoła rolnicza.

W dniu 19 września br. dokonano w Wiazyńni otwarcia 3 i pół miesięcznej wędrownej szkoły rolniczej dla przodków Kół gosp. podw. wiejskich. Szkoła objazdowa jest na 25 uczęszczających się z terenu całego powiatu.

Na uroczystość otwarcia przybyli: Starosta pow. wilejskiego, p. inspektor Gawecki z Wydz. Roln. Urzędu Wojewódzkiego p. Kiełbaszka inspektor Kół Gospod. p. Wilejski, inspektor T-wa Okr. i Kół Roln. pow. Komisarz Ziemi p. W. Zebrowski, agronom pow. p. E. Doboszynski, instr. Ośw. Powiatowej, p. K. Bryja i szereg osób z okolicznych ziemianstwa.

Otwarcie szkoły poprzedziło nabożeństwo odpraw. w kaplicy pp. Gieczyńskich przez ks. Wł. Nowickiego proboszcza w Wiazyńni. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie kursu, poczem do zgromadzonych w sali wykładowej słuchaczy i gości przemawiał ks. proboszcz p. starosta, p. insp. Gawecki, p. insp. szkolny, p. Drozdowska i instr. oświaty p. zaskolnej. Mówcy informowali zebranych o istocie szkoły i zadaniach, które ma spełnić.

Fakt otwarcia wędrownej szkoły rolniczej w p. wilejskim społeczeństwo wita z wielką radością, gdyż da ona możność wciągnięcia do prac oświatowych społecznych i mas wiejskich, które dotychczas stały na ubożu. Z uznaniem podkreślił trzeba czyn obywatelski p. Gieczyńskiego z Wiazyńni, który za ofiarował w swym majątku pomieszczenie dla kursu, składające się z 5 pokoiów i kuchni.

Bezwzględnie po otwarciu szkoły odbyło się zebranie organizacyjnej Sekcji Kół Gosp. Wilejskich, w którym udział wzięły młode ziemianki z lat teraźniejszych. Po przyjęciu statutu przystąpiono do wyborów tymczasowego zarządu wybierającego go w następującym składzie: prezesa p. Tukalowa z maj. Ościu kowicz, wice prezesa p. M. Bohdanowicz z maj. Bohdanowicz z maj. Mackowicz sekretarką p. Krystyna Bohdanowicz z maj. Stajki, członkami zarządu inż. Hujostowa z m. Las-pola.

Panie te wykazują nader wielkie zainteresowanie pracą społeczną, w szczególności

## Wiazyń, pow. wilejski.

### Wędrowna szkoła rolnicza.

W dniu 19 września br. dokonano w Wiazyńni otwarcia 3 i pół miesięcznej wędrownej szkoły rolniczej dla przodków Kół gosp. podw. wiejskich. Szkoła objazdowa jest na 25 uczęszczających się z terenu całego powiatu.

Na uroczystość otwarcia przybyli: Starosta pow. wilejskiego, p. inspektor Gawecki z Wydz. Roln. Urzędu Wojewódzkiego p. Kiełbaszka inspektor Kół Gospod. p. Wilejski, inspektor T-wa Okr. i Kół Roln. pow. Komisarz Ziemi p. W. Zebrowski, agronom pow. p. E. Doboszynski, instr. Ośw. Powiatowej, p. K. Bryja i szereg osób z okolicznych ziemianstwa.

Otwarcie szkoły poprzedziło nabożeństwo odpraw. w kaplicy pp. Gieczyńskich przez ks. Wł. Nowickiego proboszcza w Wiazyńni. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie kursu, poczem do zgromadzonych w sali wykładowej słuchaczy i gości przemawiał ks. proboszcz p. starosta, p. insp. Gawecki, p. insp. szkolny, p. Drozdowska i instr. oświaty p. zaskolnej. Mówcy informowali zebranych o istocie szkoły i zadaniach, które ma spełnić.

Fakt otwarcia wędrownej szkoły rolniczej w p. wilejskim społeczeństwo wita z wielką radością, gdyż da ona możność wciągnięcia do prac oświatowych społecznych i mas wiejskich, które dotychczas stały na ubożu. Z uznaniem podkreślił trzeba czyn obywatelski p. Gieczyńskiego z Wiazyńni, który za ofiarował w swym majątku pomieszczenie dla kursu, składające się z 5 pokoiów i kuchni.

Bezwzględnie po otwarciu szkoły odbyło się zebranie organizacyjnej Sekcji Kół Gosp. Wilejskich, w którym udział wzięły młode ziemianki z lat teraźniejszych. Po przyjęciu statutu przystąpiono do wyborów tymczasowego zarządu wybierającego go w następującym składzie: prezesa p. Tukalowa z maj. Ościu kowicz, wice prezesa p. M. Bohdanowicz z maj. Bohdanowicz z maj. Mackowicz sekretarką p. Krystyna Bohdanowicz z maj. Stajki, członkami zarządu inż. Hujostowa z m. Las-pola.

Panie te wykazują nader wielkie zainteresowanie pracą społeczną, w szczególności

## Wiazyń, pow. wilejski.

### Wędrowna szkoła rolnicza.

W dniu 19 września br. dokonano w Wiazyńni otwarcia 3 i pół miesięcznej wędrownej szkoły rolniczej dla przodków Kół gosp. podw. wiejskich. Szkoła objazdowa jest na 25 uczęszczających się z terenu całego powiatu.

Na uroczystość otwarcia przybyli: Starosta pow. wilejskiego, p. inspektor Gawecki z Wydz. Roln. Urzędu Wojewódzkiego p. Kiełbaszka inspektor Kół Gospod. p. Wilejski, inspektor T-wa Okr. i Kół Roln. pow. Komisarz Ziemi p. W. Zebrowski, agronom pow. p. E. Doboszynski, instr. Ośw. Powiatowej, p. K. Bryja i szereg osób z okolicznych ziemianstwa.

Otwarcie szkoły poprzedziło nabożeństwo odpraw. w kaplicy pp. Gieczyńskich przez ks. Wł. Nowickiego proboszcza w Wiazyńni. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie kursu, poczem do zgromadzonych w sali wykładowej słuchaczy i gości przemawiał ks. proboszcz p. starosta, p. insp. Gawecki, p. insp. szkolny, p. Drozdowska i instr. oświaty p. zaskolnej. Mówcy informowali zebranych o istocie szkoły i zadaniach, które ma spełnić.

Fakt otwarcia wędrownej szkoły rolniczej w p. wilejskim społeczeństwo wita z wielką radością, gdyż da ona możność wciągnięcia do prac oświatowych społecznych i mas wiejskich, które dotychczas stały na ubożu. Z uznaniem podkreślił trzeba czyn obywatelski p. Gieczyńskiego z Wiazyńni, który za ofiarował w swym majątku pomieszczenie dla kursu, składające się z 5 pokoiów i kuchni.

Kino Dźwiękowe EDISON w LIDZIE

Dość i dni następnym! Potężny dramat erotyczny p. t. **Tragedja kochanków**

Reżyserii króla reżyserów Joe May'a.

H. A. Szletów znanym naszym ekranie z „Ajda trojka” oraz Ljana Haid i Gustaw Frochlich.

## Pikantna afera na Górze Boufałowej.

### Sprytny amant, rzekomy wywiadowca i oszukana panna.

Polleja śledcza prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie pewnej afery nie poznawanej przez szerszą publiczność. Afiera ta, która padła ofiarą wiejskiej dziewczyny, została odkryta w miasteczku Wila Engenia S. figurująca w księgach stanu cywilnego jako panna.

Według zeznań przez nią w policji zameldowania, sprawa przedstawia się następująco: Niedawno poznała pewnego młodzieńca, przystojnego i wytwornego, który podał się za niejakiego Trugbera. Osobnik zaczął się do niej umiarkować, nie szczędził słów czułości i przyrzekał, że wstąpi z nią w stan małżeński.

Nareszcie wszczął pertraktacje z rzekomym wywiadowcą, który zgodził się laskawie zwołać ich do nieprzyjemności pod warunkiem jednak, że dostanie na ręce 200 zł. Panna naraziła się jednak, że są one w posiadaniu narzeczonej i nie zwróciła im, „pożytych” 200 złotych, które oczywiście wkrótce obiecał jej zwrócić.

Po długim wahaniu panna S. ustąpiła i wypłaciła rzekomemu wywiadowcy 200 zł.

Jakoś od tego czasu „narzeczonej” coraz rzadziej zaczął ją odwiedzać. O przyrzeczeniach zapomnieli. Ciępiła z tego powodu ale może byłaby z czasem zapomniała o zalednim Trugberze, gdyby zresztą przypadkowo nie dowiedziała się, że „narzeczonej” oszukał ją w niedny sposób: Zaprowadził na Górę Boufałową, i przy pomocy swego koleżki rzekomego wywiadowcy policji obywatelskiej, działającej według zgóry ułożonego planu, wyłudził 200 zł.

Policja zeznała panny Engenji zaprotokowała i przeciwko oszustom wszczęła dochodzenie.

## Szczegóły katastrofy motocyklowej na ulicy Legionowej.

We wczorajszym numerze „Kurjera” donosiliśmy już o katastrofie motocyklowej przy ul. Legionowej, podczas której uległ poważnemu wypadkowi i pokaleniu urzędnik Banku Rolnego w Wilnie p. Zygmunt Zawisza. Obecnie dowiadujemy się, że Zawisza nie był jedyną ofiarą tego wypadku. Okazuje się, że podczas wymijania fury motocykl mknący z wielką szybkością najeżdżał na 10-letniego chłopca Franciszka Chamskiego zamieszkałego przy ul. Legionowej 101. Chłopiec upadł na ziemię odnosząc poważne obrażenia. Dopiero wówczas prowadzący motocykl p. Stepiński gwałtownie zahamował maszynę. Naskutek nagłego zahamowania motocyklu Zygmunt Zawisza stracił równowagę i wytrącony z tylnego siedłka padł na kamienie odnosząc poważne obrażenia ciała.

Wczoraj, do szpitala św. Jakóba, zaś 10-letniego Fr. Chamskiego do szpitala dziecięcego na Antokolu.

## TRIUMF I ŚMIERĆ NA PODNIEBNYCH SZLAKACH

Reportaż z pobytu w Wilnie S. P. ŻWIRKI I WIGURY

pióra red. B. W. Świącieckiego

ukazał się w wydaniu książkowym pięknie ilustrowany.

Cena tylko 1 zł.

Żądajcie w kioskach i księgarniach.

## Piękna cera to największy skarb

Musi Pani dbać o zachowanie młodej i świeżej cery, cera bowiem w pierwszym rzędzie zdradza wiek kobiety. Niech Pani wstanie codziennie rano i wieczór gęsto pianą mydła Palmolive w skórę, następnie spłuczcie ciepłą, a potem zimną wodą i wytrze delikatnie ręcznikiem. Spróbuje Pani, jak prosty ten zabieg doda świeżości cerze, jak gładkie i gładkie stanie się Jej ciało przy regularnym użyciu do kąpieli mydła Palmolive.

Mydło Palmolive wyrabiane jest przez naszych fachowców wedle specjalnej recepty, stanowiącej ścisłą tajemnicę. Posiada ono wysoce wartościowe właściwości kosmetyczne, gdyż do jego wyrobu zostają użyte słynne olejki piękności — oleje owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych.

Dlatego też miliony kobiet używa codziennie mydła Palmolive, gdyż mydło to konserwuje młodość i piękność ich ciała.



## MYDŁO PALMOLIVE

Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

## 15 października wyruszą na miasto egzekutorzy Izby Skarbowej.

Za parę dni w Wilnie czynności egzekucyjne przejmie od magistratu Izba skarbową. W związku z tem informujemy nas, że wszystkie przygotowania do przejęcia egzekucji przez izbę skarbową zostały już ukończone.

W dniu 15 października zostaje zlikwidowany oddział sekwestracji magistratu. Z dniem tym rozpoczyna urzędowanie specjalne komisje przy urzędach. Każda z nich począwszy od pierwszych dni października będzie stopniowo przejmowała akty spraw

## 15 października wyruszą na miasto egzekutorzy Izby Skarbowej.

podatkowych płatników danego rewiru.

Całkowite uregulowanie spraw podatkowych między magistratem a izbą nastąpi w ciągu pierwszej połowy przyszłego miesiąca.

Dopiero po 15 października egzekutorzy izby skarbowej wyruszą po raz pierwszy na miasto. Organizacja aparatu skarbowego i przygotowanie go do nowych funkcji potrwa jeszcze najdalej 5 dni.

## TEATR I MUZYKA W WILNIE.

Teatr na Pohulance. Próby z potężnej sztuki K. H. Rostworowskiego „Przeprawdźka” dobiegają już końca. Wyjęzona praca reż. Boneckiego, artystów oraz personelu technicznego zespoliła się w jedno, wspólnie dążenie aby publiczność wileńska na inauguracyjnym przedstawieniu w sobotę 15 października, przyjęła niezapomniany wieczór emocji i podniosłych wzruszeń.

Kasa w teatrze Lutnia z dniem dzisiejszym rozpoczyna sprzedaż biletów na pierwszy raz pierwszy na miasto. Organizacja aparatu skarbowego i przygotowanie go do nowych funkcji potrwa jeszcze najdalej 5 dni.

Kasa w teatrze Lutnia z dniem dzisiejszym rozpoczyna sprzedaż biletów na pierwszy raz pierwszy na miasto. Organizacja aparatu skarbowego i przygotowanie go do nowych funkcji potrwa jeszcze najdalej 5 dni.

## Likwidacja zaległości podatkowych.

W związku z przygotowaniem do przejęcia egzekucji przez władzę skarbową magistrat likwiduje zaległości starych podatników, które w swoim czasie zostały odłożone z powodu ciężkiego stanu finansowego płatników. Obecnie magistrat zaległości takie bądź będzie rozkładał na raty bądź też w wypadku odmowy zapłacenia ratami przekazuje je izbie skarbowej do egzekwowania.

## Likwidacja zaległości podatkowych.

magistrat posiada ponad milion złotych, przyczem w większości sprawy to dotyczą niewielkich sum podatkowych ubogich płatników, u których ściąganie podatków było zawieszona, a obecnie dalsze zawieszenie zaległości już będzie wyłącznie od władz skarbowych.

Z zaległości podatkowych magistrat pozostawił sobie wyłącznie te sprawy, które płatnik obowiązuje się załatwić ratami.

## Likwidacja zaległości podatkowych.

magistrat posiada ponad milion złotych, przyczem w większości sprawy to dotyczą niewielkich sum podatkowych ubogich płatników, u których ściąganie podatków było zawieszona, a obecnie dalsze zawieszenie zaległości już będzie wyłącznie od władz skarbowych.

Z zaległości podatkowych magistrat pozostawił sobie wyłącznie te sprawy, które płatnik obowiązuje się załatwić ratami.

## Zakaz władz litewskich przekraczania granicy w Łyngmianach.

W dniu wczorajszym gmina żydowska otrzymała z Litwy informację, że w roku bieżącym Lit. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych bezwzględnie nie pozwoli na przekroczenie granicy litewskiej przez Żydów polskich, którzy tradycyjnym zwyczajem rokrocznie w dniu 3 października spotykają się

## Zakaz władz litewskich przekraczania granicy w Łyngmianach.

ze znajomymi i krewnymi na cmentarzu łyngmiańskim położonym po stronie litewskiej.

Wobec powyższego wszelkie starania o przedostanie się na cmentarz łyngmiański są bezcelowe.

## Zakaz władz litewskich przekraczania granicy w Łyngmianach.

ze znajomymi i krewnymi na cmentarzu łyngmiańskim położonym po stronie litewskiej.

Wobec powyższego wszelkie starania o przedostanie się na cmentarz łyngmiański są bezcelowe.

## SPORT. RADJO

### Ze świata.

NIESPODZIEWANA PORAZKA POLSKI W MECZU Z AUSTRIĄ.

Wczorajsze zawody międzypaństwowe Polska — Austria przyniosły nam niespodziewaną porażkę 5:8. Powyższe należy położyć na karb słabej formy kilku naszych reprezentantów oraz nieobecności Nowak i powodu uszkodzonej nogi w Bradzie.

Zawody odbyły się na stadionie reprezentacyjnym Wiednia, posiadającym trybunę na 60 tysięcy widzów. Niesłabo lekka atletyka i publiczność przybyła w niewielkiej względnie ilości 2000 — 2500 widzów. O przebiegu zawodów.

400 mtr. Po strzale startera prowadzą Austriacy, jednak w połowie dystansu na czołowym wysuwa się Biniaowski. Dopiero na mecie mija go Gudenus (A) w czasie 50.4, 2) Biniaowski (P), 3) Doutscher (A), 4) Miller (P). Punktacja 6:4 dla Austrii.

Skok o tyczce. Pierwsze miejsce bezapelacyjnie zdobywa Szejder (P) — 370 ctm., 2) i 3) Kluk (P) i Hiller (A) — 360 ctm., 4) Oppenheim (A).

Dysk. Doskonali rzut Janauscha 48 m. 73 cm. jest nowym rekordem Austriackim i zapewnia mu zwycięstwo 2) Heljasz (P) 33 m. 76 ctm., 3) Skodler (A), 4) Wiczepek.

Skok wzwyż. Pławuski osiągnął 183 ctm., a Niemiec (P) i Juszczyński (A) dzielą drugie i trzecie miejsca — na ozwartem Newner (A).

100 mtr. Bezapelacyjnie zwycięstwo Austriaków. Nie pomogło nawet specjalne sprządzenie Hilmana z Katowic, 1) Lechner (A) 10.8 s., 2) Klein 10.9 s., 3) Hilman, 4) Trojanowski II (P).

800 mtr. Przykra niespodzianką sprawił faworyt Kuznicki (P), który miał oczekiwanego zwycięstwa zajął ostatnie miejsce. 1) Maszewski (P) 1 m. 56.8 s., 2) Pułg (A) 1 m. 57 s., 3) Kunschik (A).

Skok w dal. Bolesnie odczuwamy tu nieobecność Nowaka. 1) Painter 671 ctm., 2) Nowosielski (P) 670 ctm., 3) Wiczepek (P) 4) Szwargerber (A).

Kula. Zwycięcą poprawda Heljasz, lecz wynik jest niski — 14 m. 60 ctm., 2) Vetter 14 m. 8 ctm., 3) Janausch (A), 4) Kluk (P).

Oszczep. Zwycięcą z Pragi — Turczyk nie zdobył nawet osiągnął 60 mtr. Zwycięca Mikrut 60 m. 70 ctm., 2) Barwoda 60.46, 3) Turczyn 59.56, 4) Hollischek.

110 przez płotki. Piękny bieg o pełnej

### Ze świata.

wartości sportowej. 1) Langauer 15 sek., 2) Nowosielski 15.1, 3) Descha, 4) Trojanowski I.

3000 mtr. Kusociński usiłuje tu pobić rekord świata na 2 mile ang. więc pozostał biegacze przylazają się do niego dopiero po 218 mtr. Oczywiście wygrał

KRONIKA

Czwartek 29 Wrzesień... Dziś: Michała Arch. Jutro: Hieronima.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 28 IX — 1932 roku.

Wachód w ścieżce — g. 5 m. 17 Zachód — g. 5 m. 02

Ciepota średnia w milimetrach: 766 Ciężar powietrza: + 14° C.

Temperatura średnia: + 14° C. Najwyższa: + 18° C. Najniższa: + 12° C.

Opad: 7.4 Wiatr: północny. Tendencja: siły wzrost. Uwagi: pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 29 września według P. I. M-u.

Rankiem mgły lub opary. W ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy temperatura około 18 stopni.

Przedwidywany przebieg pogody w dniu 29 września według P. I. M-u.

Rankiem mgły lub opary. W ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy temperatura około 18 stopni.

Przedwidywany przebieg pogody w dniu 29 września według P. I. M-u.

Rankiem mgły lub opary. W ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy temperatura około 18 stopni.

Przedwidywany przebieg pogody w dniu 29 września według P. I. M-u.

Rankiem mgły lub opary. W ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy temperatura około 18 stopni.

Przedwidywany przebieg pogody w dniu 29 września według P. I. M-u.

Rankiem mgły lub opary. W ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy temperatura około 18 stopni.

Przedwidywany przebieg pogody w dniu 29 września według P. I. M-u.

Rankiem mgły lub opary. W ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy temperatura około 18 stopni.

Przedwidywany przebieg pogody w dniu 29 września według P. I. M-u.

Rankiem mgły lub opary. W ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy temperatura około 18 stopni.

Przedwidywany przebieg pogody w dniu 29 września według P. I. M-u.

Rankiem mgły lub opary. W ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy temperatura około 18 stopni.

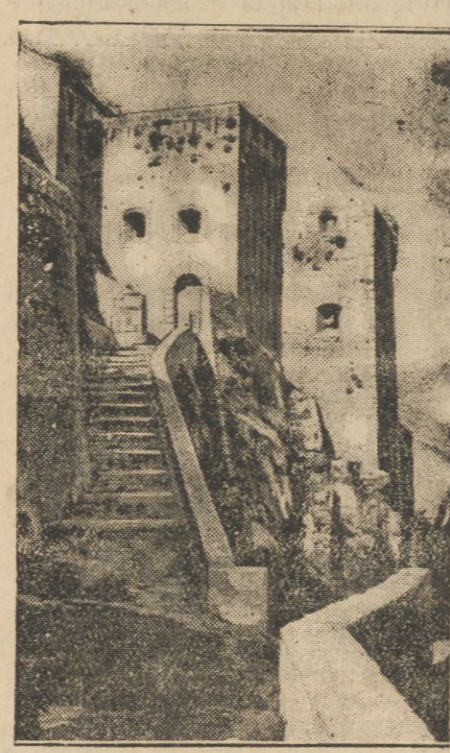
Przedwidywany przebieg pogody w dniu 29 września według P. I. M-u.

Rankiem mgły lub opary. W ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy temperatura około 18 stopni.

Przedwidywany przebieg pogody w dniu 29 września według P. I. M-u.

Rankiem mgły lub opary. W ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy temperatura około 18 stopni.

Starożytna forteca.



Wapienne, pozbawione roślinności góry Dalmacji stanowiły przed wieki zapórę Europy chrześcijańskiej przed Turkami.

Na ilustracji naszej widzimy potężne baszty zamku w Klis które doskonale zachowały się do naszych czasów.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Titulesscu kandydatem na stanowisko sekretarza gener. Ligi Narodów.

LONDYN, (Pat.) „Times“ donosi z Bukaresztu, że rezygnacja Titulescu, który na znak protestu przeciw rokowaniu rumuńsko-sockiewickim, podał się do dymisji ze sta nowiska posła w Londynie, nie została na razie przez rząd przyjęta.

Plenum C. K. P. K.

MOSKWA, (Pat.) W dniu 28 b. m. rozpoczęły się obrady plenum CKPK.

Zamordowanie Rumiancewa.

RYGA, (ATE). W Zagłębiu Donieckim na Ukrainie został zamordowany członek CKR A. ZRR. oraz jeden z wybitniejszych członków partii komunistycznej, Rumiancew.

stąpił na czele sowieckich ekspedycji karnych i dokonał masowych egzekucji w Azerbajdżanie i w Gruzji. W ostatnim czasie Rumiancew zajmował wyższe stanowisko GPU.

Hikmet-Bey zmarł w szpitalu dla warjatów.

PARYŻ, (Pat.) Oficer marynarki tureckiej Hikmet-Bey, który w tajemniczy sposób zginął w Paryżu dnia 19 maja i o którym do tej pory nie było żadnych wiadomości, zmarł — według doniesień dzisiejszej prasy francuskiej — w przytulku dla umysłowo chorych w okolicy Lyonu.

Krwawe starcie między hitlerowcami a stahlhelmowcami.

BERLIN, (Pat.) Na zgromadzeniu niemiecko-narodowych we Wrocławiu doszło wieczoraj do krwawych zaburzeń, wywołanych przez narodowo-socjalistycznych bojowników.

LEWY I SPÓŁKA

W rol. g. uroczą bohat. filmu „Sekretarka osobista“ Mary Glory oraz znakom. komicy Leon Balieres i Charles Lamy.

Komunikat! Dyrekcja kino „CASINO“

nie chce by Sz. Publiczność została wprowadzona w błąd zjawieniem się na ulicach Wilna afisarzy reklamujących wywieszanie do obecnie wywieszania, w siebie obrazu (tytuł właśc. „Hai Tang“).

MIŁOŚĆ DOŃSKIEGO KOZAKA

(Miłość W. Ks. Borysa) Potężny dramat w 10 akt. z życia arystokracji rosyjskiej, ilustrujący miłość kochanków odmiennych ras.

Haj Tang

(Miłość W. Ks. Borysa) Potężny dramat w 10 akt. z życia arystokracji rosyjskiej, ilustrujący miłość kochanków odmiennych ras.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Nowy Rok u Żydów. Jak się dowiadujemy w dniach 1 i 2 października (żydowski Nowy Rok), jak również w dniach 15 i 16 października r.b. (wielgi i Sądny Dzień) nie będą dokonywane egzekucje w mieszkaniach i sklepach wyznania mojżeszowego.

ROŻNE.

Choroby zakaźne. Na terenie m. Wilna zanotowano następujące wypadki chorób zakaźnych: tyfus brzusny 5, pliczna 10, błonica 5, róża 4, grypa 1, gruźlica 7 w tem 2 zgony, jaglica 2 i świnka 1.

Ogółem w tygodniu ubiegłym chorowało 49 osób. W dwóch wypadkach choroba zakończyła się śmiercią chorego.

Podąża na złote dolary. W dniach ostatnich na nieoficjalnej giełdzie wileńskiej zaznaczyła się wzmocniona podaż dolarów zło tych szczególnie ze strony drobnych spekulantów, którzy w swoim czasie przewidyując ich wzrost, zaopatrzyli się w większą ilość.

Wobec spadku kursu dolarów złotych, co silnie zaznaczyło się w dniach ostatnich, spekulanci starają się nagwałt ich się pozbyć.

Sprostowanie. Wzrosnąj podaliśmy we wzmiance p. t. „Nie wywołaj wilka“, że oskarżony o kradzież Alfons Orłowski był pracownikiem fryzjerskim. Po sprawdzeniu przekonaliśmy się, że nigdy pracownikiem fryzjerskim nie był i nigdy nie pracował w firmie „Waldemar“ przy ul. Mickiewicza, w której to firmie dokonał kradzieży.

NA WILEŃSKIM BRUKU

NIEUDANE WZAMIANE. Od Mieszka Kurwaj zjam. przy ul. Węglowej 14, oraz Turbowicz Fejgi, mieszkanki domu Nr. 16 przy tejże ulicy, wypłynęły do policyj podobnej treści doniesienia o nieznanymi sprawcach, usiłujących w nocy z 26 na 27 bm. dostać się przez okno do mieszkania i dokonać kradzieży różnych rzeczy.

W obu wypadkach złodzieje zostali przez domowników spłoszeni. Wszczęto dochodzenie.

KRADZIEŻ. Z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 15 przy ulicy Bakszta skradziono na szkodę Zemblo Józefa 5 szt. w gotówce. Ustalono, że kradzieży dokonał Wicezorek Józef, bez statusu miejsca zamieszkania. Wszczęto za nim poszukiwania.

OFIARY. E. R. — 5 zł. dla Kozielej. Dla Wacława Kozielej od W. A. 3 zł. Dla Wacława Kozielej J. S. — 2 zł.

7 klasa Państwowego Gimnazjum im. J. Piłsudskiego w Świecianach, z okazji imieniny ks. prefekta Wacława Sikielki — 3 zł. 10 gr. na LOPP.

NA FUNDUSZ RAIDU EUROPEJSKIEGO. Stosownie do wezwania p. Stanisława Rynkiewicza w Kurjerze Wileńskim z dn. 13 b. m. załączam przy niniejszym 1 zł. na fundusz raidu europejskiego w r. 1934 i proszę p. Janinę Bieńkowską o złożenie datku na ten cel.

M. Urtańcówna. W dniu imieniny Pani Kierowniczki Wa cław Fleury, na awionetkę im. Żwirki i Wigury uczennice i uczniowie szkoły powszechnej „Świt“ — 20 zł. 76 gr.

SATYRA POLITYCZNA. Rozwiązanie problemu bezrobocia w Niemczech.

Wybory do Rady Państwa, wybory do Landtagu, wybory do Reichstagu, referendum w sprawie reformy konstytucji wejmar skiej. Obywatele niemieccy nie mają ani chwili do stracenia.

Fatalna pomyłka.

W dniu wczorajszym o godzinie 8 wieczorem w bramie jednego z domów przy ulicy Zawalnej tuż w pobliżu Hali Miejskich miał miejsce następujący wypadek:

W bramie stał jakiś przyjezdny warsza wianin i rozglądał się. Po pewnym czasie zauważył jaiego osobnika, który kreślił się do kółka niego niby coś wypatrując. Wydało mu się to podejrzane, a sądząc że ma do czynienia z bandytą warszawianin wy dobył z kieszeni rewolwer i wymierzył w rzekomego bandytę krzyknął: „recc do góry!”

Gdy ogólny z nie spodzianego napadu osobników nie wiedział co ma zrobić war szawianin wyrzucił w górę czem wywołał panikę wśród przechodniów, poczem uderzył rzekomego bandytę rekojęsiej rewolweru w głowę. Napadnięty padł na ziemię.

Tymczasem na odgłos strzału nadbiegli wspomnieniami, które przestały być moimi. Nawet z wspomnienia, te, które spędziły mi sen z oczu, przestały mnie ranić. Czy pan mnie rozumie, panie Peters?

— Usiłuję zrozumieć, droga pani — odparłem.

— Więcej nie żądam, O następnych dziesięciu latach nie mam dużo do powiedzenia. Poznałam wielu mądrych, między innymi Jene de Siefert. Wgłaszała gałąz tego rodzaju miała tytuł hrabiowską, ja używałam go dla efektu. Prowadziłam światowe życie, jeździłam po modnych miejscowościach... Początkowo nie brakowało mi pieniędzy, ale topniały mi w rękach. Miałam dwadzieścia lat i lubiłam się bawić. Teściuś miał do Dubrosky'ego i nie mogłam go odzyskać. Doszła mnie wieść, że ktoś o podobnym nazwisku umarł w Rosji na malarze. Gdyby nie to, że spotkałam kobietę, którą kochałam i która mnie kochała byłabym się stoczyła na samo dno upadku.

— Panią Mason? — zapytałem.

— Właśnie. Z domu Harjete Boyd. Kolegowałyśmy na pensji. Spotkałyśmy się w Europie. I ona była nie szczęśliwa. Meza jej znalazł od dzie

WIRGIL MARKHAM.

DJABEŁ KUSI.

(THE DEVIL DRIVES).

Powieść amerykańska. Przekład autoryzowany z angielskiego.

Rodzice postanowili zostać dużej zagranicą, ze względu na skandal w domu. Zamieszkaliśmy w Anglii w Sussex, lecz przez 3 lata z rzędu podróżowaliśmy po całej Europie. Przez cały ten czas Dubrosky nie dał mi znaku życia. Parę razy doszły mnie o nim słuchy z drugiej ręki. Raz posłałam mu na chybilt trafił swój adres, ale wątpliwe, czy go otrzymał.

Werszcie wróciliśmy do kraju. Rana mego serca nie zagoiła się, ale przestałam rozpaczyc. Zrozumiałam, że go straciłam i miałam do niego urazę, że się mnie wyrzekł z taką łatwością. Fakt, że uczynił to dla mego dobra, nie usprawiedliwiał go w moich oczach ani trochę.

Zaraz po powrocie do domu, rozegrał się szereg ważnych dla mnie wypadków. Matka uciekła, powiedziała grzecznie, z niebieskim ptakiem... Ojciec, biedny ojciec, umarł niedłu

HALLO! ŁAZNIA POTANIAŁA!

Ażby udostępnić uczęszczanie do ŁAZNI i ustaliłem od dnia 29-go września bież. r. cenę o 30 gr.

Łaznia „STRAUSSA“, Włose. A. Kuźnistał Zarząca, Płapawska 3. Otwarta codziennie

Two Kursów Technicznych w Wilnie

otwiera w roku szkolnym 1932/33 następujące Kursy Techniczne: 1) Korespondencje (z zakresu budownictwa i elektrotechniki), 2) Pomocników Mierniczych, 3) Dozorców Drogowych i Meljoracyjnych, 4) Radiotechniczne, 5) Elektryczne (maszyniaki), 6) Nowoczesnej Obróbki Metali i 7) Żelazkie Kreślarsko-Techniczne.

Zajęcia rozpoczynają się 15 października. Informacji udziela kancelaria Kursów we wtorki i piątki w godzinach 17—19 w gmachu Państw. Szkoły Technicznej, Wilno, Holenderska 12

Do wynajęcia pokój

duży, jasny z umeblowaniem lub bez w dobrym punkcie miasta do wynajęcia. Zamkowa 3—3. Dowiadywać się w godzinach biurowych.

Do wynajęcia 2 pokoje

z oddzielnym wejściem frontem nadaje się do biura, dla adwokata, lekarza etc. Wszelkie nowoczesne wygody, telefon i in. ul. Trocka 3 m. 2 od godz. 11—3.

Mieszkanie

z 3-ech pokoi z kuchnią suchą, ciepło do wynajęcia ul. Wielka 5.

Skutki trzęsienia ziemi na półwyspie Chalcedońskim.

ATENY, (Pat.) Trzęsienie ziemi na półwyspie Chalcedońskim pociągnęło za sobą katastrofalne skutki. 150 rannych przebywa w szpitalach. Pod gruzami znajduje się jeszcze bardzo wiele osób. Oprócz wsi całkowicie zniszczonych, 23 wsie są zrujnowane częściowo. Ludność obcuje pod gołym niebem. Nieznane są losy słynnego klasztoru na górze Athos, z którym wszelka komunikacja jest przerwana. Według ostatnich obliczeń, trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą ofiary w liczbie 141 zabitych i 403 rannych, w tem 50 ciężko. 2400 rodzin pozostało bez dachu na głowach.

200 zabitych.

ATENY, (Pat.) Według ostatnich wiadomości, w czasie trzęsienia ziemi na półwyspie Chalcedońskim zabitych zostało 200 osób. Wstrząsy podziemne, co prawda słabe, trwają w dalszym ciągu.

Strajk w Manchesterze zakończy.

LONDYN (Pat.) W dniu 28 bm. rano zakończono strajk w okręgu przemysłowym Manchesteru. Wszystkie fabryki włókiennicze zostały ponownie uruchomione i 1.800.000 robotników objęło pracę. Strajk trwał jeden miesiąc i 3 dni i kosztował związek zawodowy 400.000 funtów, wypalonych strajkującym jako zapomogi. Straty, jakie poniesi przemysł włókienniczy, obliczają na 1-1 milionów funtów.

Wielki film o milionach LEWY I SPÓŁKA

W rol. g. uroczą bohat. filmu „Sekretarka osobista“ Mary Glory oraz znakom. komicy Leon Balieres i Charles Lamy.

Komunikat! Dyrekcja kino „CASINO“

nie chce by Sz. Publiczność została wprowadzona w błąd zjawieniem się na ulicach Wilna afisarzy reklamujących wywieszanie do obecnie wywieszania, w siebie obrazu (tytuł właśc. „Hai Tang“).

MIŁOŚĆ DOŃSKIEGO KOZAKA

(Miłość W. Ks. Borysa) Potężny dramat w 10 akt. z życia arystokracji rosyjskiej, ilustrujący miłość kochanków odmiennych ras.

Haj Tang

(Miłość W. Ks. Borysa) Potężny dramat w 10 akt. z życia arystokracji rosyjskiej, ilustrujący miłość kochanków odmiennych ras.

Dr. Wolfson

Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciwe. Wileńska 7, tel. 10-67 od godz. 9—1 i 4—8

Dr. GINSBERG

choroby skórne, weneryczne i moczopłciwe. Wileńska 3 tel. 887 od godz. 8—1 i 4—8.

Docent U. S. B. Dr. Med. Marjan Mienicki

po powrocie i przeprowadzeniu się wznowił przyjął choroby skórno-weneryczne. Wileńska 31, m. 2 od 4—7 po poł.

DOKTOR Szabad-Gawronska

powróciła przyjmuje od 9—10 i 4—6 ul. Słowackiego 1, m. 10

Akuszerka Marja Laknerowa

przyjmuje od 9 do 7 wiecej ul. Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 8521

Akuszerka M. Brzezina

przyjmuje bez przerw przeprowadziła się Zwierzyniec, Tom. Zana na lewo Gedeimowski ul. Grodzka 27. W. Z. Nr. 3193

PIANINO

sprzedam ul. Jagiellońska 10—4.

Niedrogi lekko-korepetycje

języków: francuskiego, niemieckiego, polskiego i słowackiego 16—6

Profesor

gimnazjum i seminarjum przyjmie posadę. Przyroda, fizyka, chemia, matematyka, geografia, propedeutyka filozofii. Lekcje, prywatnie komplety. Węglowa 12, m. 8

Sprzedam dom muirowany

O warunkach dowiedzieć się w Admin. „Kurjera Wileńskiego“

Zgubiono blankiety wekslowe

z podpisem Szejna Cwik na sumę 2000 zł. 7 blankietów po 200 zł. i 6 po 100 zł.